

Henryk Bartoszewicz

Warszawa

Misja dyplomatyczna Romana Knolla w Rzymie

Roman Knoll, otrzymując nominację na stanowisko posła polskiego w Rzymie przy Kwirynale, był doświadczonym dyplomatą. Karierę rozpoczął w 1918 r., pełniąc funkcję sekretarza przedstawicielstwa Rady Regencyjnej w Rosji. W latach następnych, do maja 1926 r., zajmował się głównie problematyką wschodnią, zarówno w centrali MSZ, jak i na placówkach dyplomatycznych. Był naczelnikiem Wydziału Wschodniego, radcą poselstwa RP w Rosji sowieckiej, następnie od października 1922 do grudnia 1923 r. kierował tą placówką w randze chargé d'affaires a.i. W latach 1924–1926 był posłem RP w Ankarze. Po przewrocie majowym 1926 r. należał do grona dyplomatów branych pod uwagę w rozważaniach na temat obsady stanowiska szefa polskiej dyplomacji, aby ostatecznie objąć urząd podsekretarza stanu (wiceministra) w MSZ.

Mianowanie Knolla posłem w Rzymie było pewnym zaskoczeniem. Pojawiały się wówczas opinie, zarówno w prasie, jak i w kręgach politycznych oraz dyplomatycznych, przewidujące jego awans na stanowisko ministra spraw zagranicznych¹. Ponadto powszechnie uważano go za wybitnego dyplomata, ale przede wszystkim specjalistę od spraw wschodnich. Nasuwa się zatem pytanie, dlaczego Knoll otrzymał rzymską placówkę przy Kwirynale. Przede wszystkim odwołanie dotychczasowego posła polskiego w Rzymie, Stanisława Kozickiego, było koniecznością. Po pierwsze Kozicki był wysokiej rangi działaczem Narodowej Demokracji. Ponadto do dyplomacji trafił przypadkowo, z klucza partyjnego, i była to nominacja nieudana². Natomiast objęcie kierownictwa rzymskiej placówki przy Kwirynale przez Knolla, najbliższego współpracownika ministra spraw zagranicznych, Augusta Zaleskiego, należącego do kręgu osób zaufanych Józefa Piłsudskiego, nie było przypadkowe. Polska po maju 1926 r. poszukiwała nowych partnerów w obronie przed rewizjonizmem niemieckim. Ponieważ Francja po Locarno stała się mniej pewnym sojusznikiem, dlatego wybór padł na Włochy, zagrożone roszczeniami terytorialnymi ze strony Jugosławii i Austrii, popieranymi przez Niemcy. W drugiej połowie 1926 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP bacznie śledziło aktywność Włoch na arenie międzynarodowej. Szef dyplomacji polskiej oceniał, że w Rzymie istniała wówczas obawa przed możliwością połączenia Austrii z Niemcami.

¹ A. Wysocki, *Dzieje mojej służby 1900–1938*, maszynopis, Zakład Naukowy im. Ossolińskich, Dział Rękopisów, 12477/II, t. I, s. 383.

² W. Günther, *Pióropusz i szpada. Wspomnienia ze służby zagranicznej*, Paryż 1963, s. 84–85.

W odpowiedzi Włochy miały zareagować wzrostem aktywności na Bałkanach. Zaleski przypuszczał, że Benito Mussolini zamierza doprowadzić do utworzenia pod auspicjami Włoch bloku państw złożonego z Jugosławii, Rumunii i Węgier, mającego stanowić zaporę przed ekspansją w kierunku Adriatyku Niemiec powiększonych o Austrię³. Mógłby to być kolejny obszar wspólnych zainteresowań Włoch i Polski, od 1921 r. połączonej z Rumunią układem sojuszniczym. Ponadto w drugiej połowie lat 20. Warszawa również brała pod uwagę zacieśnienie stosunków z Jugosławią i Węgrami.

Dążeniem polskim do zbliżenia z Włochami wydawały się sprzyjać życzliwe wobec ekipy rządzącej w Warszawie po maju 1926 r. komentarze Rzymu. Prasa włoska na czołowych miejscach przedrukowała wywiad udzielony przez Piłsudskiego korespondentowi „Le Matin” 26 maja. Z zainteresowaniem przyjęto w Rzymie wystąpienie ministra Zaleskiego w sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych z 21 lipca, kiedy to szef dyplomacji polskiej podkreślił pomyślny rozwój współpracy z Włochami. Niektóre dzienniki, m.in. „La Tribuna” zwróciły uwagę, że Zaleski wymienił kontakty polsko-włoskie jako drugie w kolejności, po stosunkach z sojuszniczą Francją, przed — Wielką Brytanią⁴.

Na decyzję o wysłaniu na placówkę rzymską urzędnika tak wysokiej rangi wpłynęły nie tylko bliskie związki Knolla z Piłsudskim i jego przyjaźń z Zaleskim oraz podjęcie próby przekonania Mussoliniego o dążeniu władz polskich do zacieśnienia związków politycznych i gospodarczych z Włochami, ale także niechęć wiceministra do dłuższego pozostawania w centrali MSZ. Knoll, sprawując urząd podsekretarza stanu, miał w zakresie swoich obowiązków przede wszystkim nadzór nad sprawami personalnymi oraz nad reorganizacją resortu spraw zagranicznych. Prowadzone od czerwca 1926 r. prace nad projektem nowego statutu MSZ ukończono w listopadzie tegoż roku⁵. Roman Knoll był człowiekiem nader ruchliwym, poszukującym nowych wyzwań, chętnie podejmującym się nowych, często trudnych misji dyplomatycznych. Natomiast źle się czuł w roli urzędnika centrali MSZ, nawet tak wysokiej rangi, zwłaszcza jako nadzorujący sprawę kadrowe⁶.

Podsekretarz stanu w MSZ Roman Knoll został mianowany posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy rządzie Królestwa Włoch z dniem 20 XII 1926 r.⁷ W tym

³ Instrukcja A. Zaleskiego dla posła polskiego w Budapeszcie Zygmunta Michałowskiego, 12 X 1926 r., Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ambasada RP w Londynie, 311, s. 1–2.

⁴ S. Sierpowski, *Stosunki polsko-włoskie 1918–1940*, Warszawa 1975, s. 250–251.

⁵ Nad reorganizacją ministerstwa obok Knolla pracował dyrektor Departamentu Ogólnego, Ignacy Matuszewski. Nowy statut MSZ, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 26 XI 1926 r., został wprowadzony w życie 1 I 1927 r. „Monitor Polski”, 10 XII 1926, nr 283, poz. 799; J. Łaptos, *Dyplomaci II RP w świetle raportów Quai d’Orsay*, Warszawa 1993, s. 20–21; *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV: 1918–1939, pod red. P. Łossowskiego, Warszawa 1995, s. 33–34. W dniu 29 października Rada Ministrów RP podjęła decyzję o odznaczeniu Romana Knolla Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą. Protokół 71-go posiedzenia Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, 29 X 1926 r., AAN, Prezydium Rady Ministrów, Protokoły posiedzeń rządu, t. 35, k. 284.

⁶ A. Wysocki, op. cit., t. I, s. 383, 447–449, t. II, s. 32; T. Jackowski, *W walce o polskość*, Kraków 1971, s. 328–329; K. Kraczkiewicz, *Przedwojenna „Wierzbowa”*. *Wspomnienia o polskiej służbie zagranicznej*, „Zeszyty Historyczne”, (Paryż) 1981, z. 55, s. 118–119; W. Kamieniecki, *Historycy i politycy warszawscy*, Wrocław 1992, s. 147.

⁷ Wniosek ministra spraw zagranicznych A. Zaleskiego w sprawie nominacji Knolla na stanowisko posła w Rzymie przy Kwirynale przyjęła Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 12 XII 1926 r. Protokół 77-go posiedzenia Rady Ministrów, 12 XII 1926 r., AAN, Prezydium Rady Ministrów, Protokoły posiedzeń rządu, t. 35, k. 521; „Dziennik Urzędowy MSZ”, 1927, nr 1, poz. 10.

czasie poselstwem polskim przy Kwirynale kierował w charakterze chargé d'affaires a.i. radca Władysław Günther–Schwarzburg, który nominację na to stanowisko otrzymał 16 VIII 1926 r.⁸ Wyjazd Knolla do Rzymu były dwukrotnie odraczany, ponieważ w grudniu 1926 r. kierował on ministerstwem w zastępstwie przebywającego wówczas w Genewie Zaleskiego⁹. Czas ten dobrze wykorzystał Günther. Przed przyjazdem Knolla spotkał się najpierw z wiceministrem spraw zagranicznych, Dinem Grandim, a następnie z premierem i szefem włoskiej dyplomacji, Mussolinim. Obydwu rozmówców przekonywał, że zmiana na stanowisku posła polskiego w Rzymie została podyktowana dążeniem Piłsudskiego i rządu polskiego do zacieśniania stosunków z Włochami. Knolla przedstawił Mussolinemu i Grandiemu jako jednego z najwybitniejszych dyplomatów, a także człowieka zaufania marszałka Piłsudskiego. Politycy włoscy, zdaniem Günthera, wyjaśnienia te przyjęli nad wyraz przychylnie¹⁰.

Do Rzymu Knoll przybył 21 I 1927 r., w towarzystwie pierwszego sekretarza poselstwa, Mieczysława Chałupczyńskiego¹¹. Nie wiemy dokładnie, jakie instrukcje od Piłsudskiego i Zaleskiego otrzymał nowy poseł RP przy Kwirynale przed wyjazdem do Włoch. Piłsudski przyjął Knolla najprawdopodobniej 15 stycznia¹², ale, jak wiadomo, marszałek udzielał jedynie wskazówek ustnych. Nie zachowała się także instrukcja ministra spraw zagranicznych. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że również Zaleski zalecenia dla Knolla sformułował tylko podczas osobistej rozmowy bez sporządzenia stosownego dokumentu na piśmie, co było możliwe ze względu na przyjacielskie stosunki łączące obydwu polityków¹³.

⁸ „Dziennik Urzędowy MSZ”, 1926, nr 6, poz. 81. Władysław Günther–Schwarzburg należał do grona bliskich znajomych Knolla. Pracę w MSZ rozpoczął w listopadzie 1918 r. z inspiracji Knolla. W 1924 r., kiedy Knoll otrzymał nominację na posła w Ankarze, stanowisko radcy poselstwa polskiego w Turcji objął Günther. W. Günther, op. cit., s. 19–22, 61–63; H. Bartoszewicz, *Misja Romana Knolla w Ankarze 1924–1925*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo–Wschodniej”, 2001, t. XXXVI, s. 114–115. Stanisława Kozickiego ze stanowiska posła przy rządzie Królestwa Włoskiego odwołano 29 października, Protokół 71-go posiedzenia Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, 29 X 1926 r., AAN, Prezydium Rady Ministrów, Protokoły posiedzeń rządu, t. 35, k. 258; „Dziennik Urzędowy MSZ”, 1926, nr 11, poz. 127. Kozicki opuścił rzymską placówkę 1 XII 1926 r. S. Kozicki, *Pamiętnik*, t. III, cz. 7, maszynopis, Biblioteka Jagiellońska, Dział Rękopisów, 9785, s. 151.

⁹ Notatka adiutanta J. Piłsudskiego, 5 XII 1926 r., AAN, Akta J. i A. Piłsudskich, 36, s. 31; Pismo dyrektora Departamentu Polityczno–Ekonomicznego MSZ Tadeusza Jackowskiego do szefa gabinetu ministra spraw wojskowych Józefa Becka, 9 XII 1926 r., AAN, Akta J. i A. Piłsudskich, 4, s. 2; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium z życia Józefa Piłsudskiego*, t. III, Warszawa 1998, s. 70; „Express Poranny”, 6 I 1927, nr 8.

¹⁰ Pismo Günthera do Zaleskiego, 6 I 1927 r., AAN, MSZ, 4253, s. 2–4.

¹¹ „Express Poranny”, 22 I 1927, nr 22. Korespondent PAT Leon Chrzanowski informował, że posła Knolla witał na dworcu chargé d'affaires a.i. Günther w otoczeniu członków poselstwa oraz liczego grona Polaków mieszkających w Rzymie. W tym dniu dzienniki włoskie, m.in. „Lavoro d'Italia”, zamieściły życiorys nowego posła polskiego. Chałupczyński oficjalnie na sekretarza poselstwa polskiego w Rzymie przy Kwirynale był mianowany z dniem 1 II 1927 r. „Dziennik Urzędowy MSZ”, 1927, nr 1, poz. 22.

¹² Notatka adiutanta J. Piłsudskiego, 14 I 1927 r., AAN, Akta J. i A. Piłsudskich, 36, s. 84.

¹³ Zachowała się korespondencja prywatna Zaleskiego z Knollem, między innymi z 1926 r., świadcząca o bliskich, przyjacielskich stosunkach łączących obydwu polityków i dyplomatów. List Zaleskiego do Knolla, 3 X 1925 r., AAN, Akta Romana Knolla (dalej: ARK), 5, s. 118–119; List Zaleskiego do Knolla, 10 I 1926 r., AAN, ARK, 5, k. 116–117; List Zaleskiego do Knolla, 22 I 1926 r. AAN, ARK, 5, k. 114–115; List Zaleskiego do Knolla, 24 I 1926 r., AAN, ARK, 5, k. 112–113.

Pomimo braku pisemnej instrukcji zachowane dokumenty dotyczące polskiej polityki zagranicznej w 1926 r. pozwalają na określenie głównych zadań, jakie zostały postawione przed nowym posłem polskim w Rzymie przy Kwirynale. Knoll miał przekonać rząd włoski, a przede wszystkim premiera Mussoliniego, że Polska po maju 1926 r. prowadzi niezależną politykę zagraniczną, pozostającą pod wpływem Francji w mniejszym stopniu aniżeli wcześniej. Jednocześnie miał on w miarę możliwości działać na rzecz poprawy stosunków włosko-francuskich. Zbliżenie Polski i Włoch oraz unormowanie relacji pomiędzy Rzymem i Paryżem mogły zaowocować wzmocnieniem europejskich sił przeciwnych rewizji traktatu wersalskiego, a w konsekwencji poprawą bezpieczeństwa polskiej granicy zachodniej, osłabionego po Locarno. Nowy poseł w Rzymie miał realizować plan współdziałania Polski z Włochami w budowaniu systemu paktów politycznych w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej. Celem tych zamierzeń miała być, obok zbliżenia Włoch do Węgier, Rumunii i Jugosławii, poprawa wzajemnych stosunków między tymi trzema krajami. Polska była szczególnie zainteresowana porozumieniem rumuńsko-węgierskim. Z jednej strony w Warszawie poszukiwano dróg zbliżenia z Budapesztem, a z drugiej wyciszenia węgierskich tendencji rewizjonistycznych, zwłaszcza wobec Rumunii, co poprawiłoby bezpieczeństwo wschodniej granicy Polski. Ważnym obszarem aktywności Knolla w Rzymie miała być także polsko-włoska współpraca gospodarcza i kulturalna. Ponadto miał on skłonić rząd włoski do podniesienia do rangi ambasad poselstw w Rzymie i Warszawie¹⁴.

Knoll został w Rzymie przyjęty wyjątkowo życzliwie, a zainteresowanie Polską we Włoszech na początku 1927 r. wyraźnie wzrosło. Prasa włoska poświęciła posłowi polskiemu tyle uwagi, ile dotychczas okazywała jedynie ambasadorom wielkich mocarstw. Prawie wszystkie dzienniki umieściły fotografię Knolla, noty biograficzne i serdeczne słowa powitania¹⁵. Cztery pisma opublikowały wywiady z posłem polskim¹⁶. Na łamach dziennika „Messagero” Knoll mówił obszernie o sytuacji wewnętrznej i polityce zagranicznej Polski oraz o stosunkach polsko-włoskich. Starał się zaprezentować Polskę jako kraj o znacznym potencjale gospodarczym, zdolny do rozwijania handlu zagranicznego. Podkreślił pomyślny rezultat roku budżetowego 1926, zamkniętego nadwyżką 53 mln zł. Mówił także o dobrym stanie kolei i o niedawno zorganizowanej flocie handlowej. Charakteryzując polską politykę zagraniczną, podkreślał jej pokojowość. Akcentował zdecydowaną postawę Polski w sprawie niedopuszczenia do jakiegokolwiek dyskusji na temat granic. Pokój na wschodzie — oświadczył poseł — pozostaje ściśle związany z pokojem na zachodzie. Knoll zadeklarował gotowość dążenia do rozwoju jak najlepszych stosunków polsko-włoskich¹⁷.

¹⁴ Raport posła polskiego w Rzymie A. Zaleskiego do MSZ, 1 II 1926 r., AAN, Ambasada RP w Londynie, 336, s. 24–27; *Exposé ministra A. Zaleskiego wygłoszone 21 lipca 1926 r. na posiedzeniu Komisji Sejmowej do Spraw Zagranicznych*, w: A. Zaleski, *Przemowy i deklaracje*, Warszawa 1929, s. 9; Instrukcja A. Zaleskiego dla posła polskiego w Budapeszcie Zygmunta Michałowskiego, 12 X 1926 r., AAN, Ambasada RP w Londynie, 311, s. 1–2; Korespondencja L. Chrzanowskiego z Rzymu, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 8 I 1927, nr 7; W. Günther, op. cit., s. 94; S. Sierpowski, op. cit., s. 249–250.

¹⁵ Tak postąpiły 22 I 1927 r. m.in. „Popolo di Roma”, „Lavoro d’Italia”, „La Tribuna”, „Messagero” oraz „Il Tevere”. Raport prasowy Poselstwa RP w Rzymie, AAN, MSZ, 43–23, s. 5–7.

¹⁶ Wywiady z Knollem ukazały się w: „Messagero” 23 I 1927 r., „Giornale d’Italia” 25 stycznia, „Corriere della Sera” 23 stycznia i „Lavoro d’Italia” 23 stycznia. Ibidem.

¹⁷ „Express Poranny”, 24 I 1927, nr 24; „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 25 I 1927, nr 24.

Wkrótce po przybyciu do Rzymu Knoll złożył listy uwierzytelniające na ręce króla Wiktora Emanuela III¹⁸ i odbył rozmowy z Mussolinim i wiceministrem spraw zagranicznych, faktycznym kierownikiem resortu, Dinem Grandim¹⁹. Poseł polski z satysfakcją odnotowywał życzliwość, z jaką był przyjmowany przez włoskich polityków. Jednakże przyjazny ton wypowiedzi Mussoliniego i Grandiego nie przysłonił doświadczonemu dyplomacie rzeczywistego miejsca Polski w polityce Włoch. Knoll zarówno w pismach kierowanych bezpośrednio na ręce Zaleskiego, jak i w oficjalnych raportach przesyłanych do MSZ pisał z pesymizmem o możliwościach polsko-włoskiego współdziałania politycznego. Oceniał, że dla Włoch stosunki z Polską były wówczas zagadnieniem trzeciorzędnym. Jego zdaniem Mussolini w polityce europejskiej, nawet w sprawach bałkańskich, Polski w ogóle nie dostrzegał²⁰. Jednocześnie na podstawie pierwszych rozmów z królem, Mussolinim i Grandim poczynił interesujące spostrzeżenia dotyczące włoskiej polityki zagranicznej. Podkreślał, że we Włoszech rosną wpływy anglosaskie i Mussolini w polityce europejskiej będzie balansował między Londynem a Berlinem. Zainteresowanie Knolla wywołała wypowiedź premiera włoskiego dotycząca przewidywanego zerwania przez Wielką Brytanię stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Sowieckim²¹. Stosunki włosko-francuskie poseł polski w Rzymie oceniał jako napięte. Mussoliniego irytowały wszelkie przejawy zbliżenia francusko-niemieckiego i w rozmowie z Knollem podkreślał niedostateczne poparcie Francji dla Polski. Uważał, że Niemcy w rzeczywistości nigdy nie uznają nienaruszalności swojej granicy z Francją. O polityce Warszawy wobec Paryża premier Włoch mówił ogólnikowo i niechętnie, jakby przypuszczał, że jego rozmówca wszystko zreferuje ambasadorowi francuskiemu w Rzymie. Powściągliwość Mussoliniego — zdaniem Knolla — wynikała z niemitych precedensów, jakie miały miejsce w tej kwestii w ostatnim czasie²².

Pesymistyczne oceny Knolla dotyczące możliwości zacieśnienia polsko-włoskich stosunków politycznych znalazły potwierdzenie w niespełna dwa miesiące po jego pierwszych rozmowach z Mussolinim i Grandim. Włoskie MSZ, kierując do rządów Francji, Wielkiej

¹⁸ Uroczystość składania listów uwierzytelniających przez Knolla barwnie opisał w swoich wspomnieniach ówczesny radca poselstwa RP w Rzymie przy Kwirynale, Günther. Wszyscy członkowie poselstwa uczestniczący w ceremonii wystąpili w dyplomatycznych mundurach, wprowadzonych od niedawna na placówki. Podczas składania listów uwierzytelniających, oprócz radcy Günthera, Knollowi towarzyszyli: I sekretarz poselstwa Mieczysław Chałupczyński, radca handlowy Bolesław Mikulski, II sekretarz Tomasz Bielski i dwaj attachés Leon Siemiradzki i Stanisław Mycielski. W. Günther, op. cit., s. 94–95.

¹⁹ Knoll w okresie niespełna dwóch tygodni od dnia przyjazdu do Rzymu odbył rozmowę z królem Włoch Wiktorem Emanuelem III (podczas wręczania listów uwierzytelniających), dwie rozmowy z Mussolinim i jedną z Grandim, a także został przyjęty przez królową Włoch. Depesza Knolla do Zaleskiego, 26 I 1927 r., AAN, MSZ, 4253, s. 1 (zawiera informację o rozmowie Knolla z Mussolinim w dniu 26 stycznia); Pismo Knolla do dyrektora Departamentu Politycznego, T. Jackowskiego, 3 II 1927 r., AAN, ARK, 5, s. 104–106; „Express Poranny”, 8 II 1927, nr 40.

²⁰ List Knolla do Zaleskiego, 3 II 1927 r., AAN, ARK, 5, s. 100–103; Pismo Knolla do Zaleskiego, 3 II 1927 r., AAN, MSZ, 37, s. 6–8.

²¹ Potwierdzenie tej informacji Knoll uzyskał od ambasadora angielskiego w Rzymie, Grahama. Ibidem. Rząd brytyjski decyzję o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z ZSRR podjął 27 V 1927 r. Była to reakcja na nasilającą się na terenie Wielkiej Brytanii propagandę komunistyczną prowadzoną z wykorzystaniem sowieckich placówek dyplomatycznych w Londynie.

²² Ibidem. Knoll miał tu zapewne na myśli postępowanie swojego poprzednika na stanowisku posła w Rzymie przy Kwirynale, Kozickiego, frankofilskiego endeckiego polityka, nieposiadającego żadnego doświadczenia dyplomatycznego.

Brytanii, Niemiec i Bułgarii notę dotyczącą zagrożenia bezpieczeństwa Albanii przez Jugosławię, pominęło Polskę. Knoll, aby wyjaśnić tę sprawę, z własnej inicjatywy złożył wizytę dyrektorowi Departamentu Politycznego w Palazzo Chigi, Raffaele Guarigliemu. Jego rozmówca najpierw twierdził, że notę otrzymał poseł w Warszawie, Giovanni Cesar Majoni, celem wręczenia jej Zaleskiemu. Natomiast kiedy informacja ta okazała się nieprawdziwa, dyplomata włoski próbował uznać rozmowę z Knollem za równoważnik wręczenia noty stronie polskiej. Najpierw poseł w Rzymie w depeszy skierowanej 22 marca do Zaleskiego proponował szefowi dyplomacji wyjaśnienie przyczyny niezłożenia rządowi RP noty w sprawie napięć w stosunkach jugosłowiańsko-albańskich, następnie w depeszy z 31 marca sugerował wykorzystanie tej sytuacji w celu podkreślenia zainteresowania Polski sprawami międzynarodowymi w szerokim tego słowa znaczeniu. Obawiał się, że we Włoszech może ugruntować się zwyczaj całkowitego pomijania, nawet ignorowania Polski w kwestiach, które jej bezpośrednio nie dotyczą²³.

Balkańska polityka Włoch była problemem najuważniej śledzonym przez posła polskiego w Rzymie. W pierwszej połowie 1927 r. uwaga Palazzo Chigi w tym zakresie koncentrowała się wokół: 1) sporu jugosłowiańsko-albańskiego, 2) ratyfikacji układu włosko-rumuńskiego i 3) zacieśniania stosunków z Węgrami i Bułgarią.

Napięcia na linii Belgrad–Tirana oraz Belgrad–Rzym powstałe po ratyfikowaniu traktatu włosko-albańskiego²⁴ wywołały zainteresowanie zarówno Knolla, jak i polskiego MSZ. Pierwszy raport w tej sprawie poseł w Rzymie przesłał do centrali 8 marca, wraz z załączonym tłumaczeniem przemówienia Mussoliniego wygłoszonego w parlamencie 27 XII 1926 r. Mowę premiera Włoch oceniał jako próbę uspokojenia opinii międzynarodowej na Bałkanach, głównie obaw Jugosławii²⁵. W następnych tygodniach i miesiącach Knoll relacjonował spór na linii Belgrad–Tirana i Belgrad–Rzym na tle paktu włosko-albańskiego. W dniu 31 marca, w odpowiedzi na skierowaną do niego dzień wcześniej depeszę Zaleskiego zawierającą zapytanie o stan relacji między Rzymem i Belgradem, informował szefa polskiej dyplomacji o opinii w tej sprawie posła rumuńskiego w Rzymie, który przewidywał nie tylko normalizację, ale nawet poprawę stosunków włosko-jugosłowiańskich do jesieni 1927 r.²⁶ Trzy dni później, 2 kwietnia, Knoll zreferował kwestię sporu wokół traktatu włosko-albańskiego w kontekście polityki włoskiej na Bałkanach. Uważał, że Jugosławia znalazła się w trudnym położeniu w wyniku zbliżenia Włoch z Albanią, Rumunią, Węgrami i Bułgarią. Jego zdaniem Rzym wywierał wówczas presję na Belgrad w kierunku nawiązania współpracy włosko-jugosłowiańskiej, a Jugosławia także była skłonna do porozumienia

²³ Depesza Knolla do Zaleskiego, 31 III 1927 r., nr 356/27, AAN, ARK, 5, s. 75–76 (dokument ten zawiera informację o treści depeszy z 22 III 1927 r.); S. Sierpowski, op. cit., s. 253.

²⁴ Traktat o przyjaźni i bezpieczeństwie między Włochami i Albanią został podpisany 27 XI 1926 r. w Tiranie. Dokument ten nabrał mocy obowiązującej dla Włoch na podstawie dekretu królewskiego z 9 XII 1926 r. Raport Knolla dla MSZ, 8 III 1927 r., AAN, Ambasada RP w Londynie, 23, s. 19–23; Pismo Knolla do Zaleskiego, 8 III 1927 r., AAN, ARK, 5, s. 91–97.

²⁵ Jugosławia mogła odczytywać traktat włosko-albański jako próbę zdominowania Albanii przez Włochy. Obawy Belgradu mogło potęgować dążenie Rzymu do zacieśnienia stosunków z Węgrami, Bułgarią i Rumunią. Dlatego Mussolini w swoim wystąpieniu w parlamencie włoskim oświadczył, że układ zawarty z Albanią ma jedynie zagwarantować temu państwu bezpieczeństwo i niepodległość, a Włochom bezpieczeństwo na Adriatyku. Pismo Knolla do Zaleskiego, 8 III 1928 r., AAN, ARK, 5, s. 91–97.

²⁶ Knoll na gorąco relacjonował Zaleskiemu treść swojej rozmowy z posłem Rumunii w Rzymie, Lahovarym. Depesza Knolla do Zaleskiego, 31 III 1927 r., AAN, ARK, 5, s. 77.

z Włochami²⁷. W raporcie z 25 V 1927 r. Knoll stwierdzał, że sprawa albańska w relacjach między Rzymem i Belgradem „przeszła ostatecznie ze stanu ostrego w stan przewlekły” i przestała zajmować istotne miejsce w polityce włoskiej²⁸. Miesiąc później informował centralę o stanowisku Włoch wobec zerwania przez Jugosławię stosunków dyplomatycznych z Albanią. Pozytywnie ocenił taktykę rządu włoskiego, który nie tylko nie potraktował tego posunięcia dyplomacji jugosłowiańskiej jako aktu wymierzonego w Rzym, ale uznał je za spór pomiędzy dwoma państwami bałkańskimi²⁹.

Na początku marca 1927 r. Mussolini podjął decyzję o rozpoczęciu procesu ratyfikacji traktatu o przyjaźni z Rumunią, zawierającego protokół uznający granicę rumuńsko–rosyjską w Besarabii. Knoll po otrzymaniu tej informacji od posła rumuńskiego przy Watykanie i jednego z członków Najwyższej Rady Faszystowskiej poprosił o jej potwierdzenie posła-Alexandru Lahovary’ego. Szef poselstwa rumuńskiego przy Kwirynale wyjaśnił, że kilka dni temu otrzymał od Grandiego odpowiedź negatywną w tej sprawie. Zastępca Mussoliniego w Palazzo Chigi argumentował to stanowisko dążeniem Włoch do zachowania poprawnych stosunków z Sowietami. Natomiast 7 marca Lahovary podczas audiencji u Mussoliniego otrzymał od szefa rządu włoskiego informację o gotowości dokonania ratyfikacji traktatu, o czym został także powiadomiony ambasador Związku Sowieckiego w Rzymie, Lew Kamieniew. Przyczyny zmiany decyzji upatrywał Lahovary w inspiracji brytyjskiej. Natomiast Knoll uważał wybór przez Mussoliniego momentu ratyfikacji układu z Rumunią za taktycznie doskonały, ponieważ z powodu napięć w stosunkach brytyjsko–sowieckich Moskwa ograniczyła się jedynie do symbolicznego protestu³⁰.

Wizytę premiera Węgier Istvána Bethlena w Rzymie na początku kwietnia 1927 r., stanowiącą jeden z elementów włoskiej polityki zacieśniania stosunków z państwami Europy Południowo–Wschodniej, poseł polski ocenił jako element rozgrywki w rywalizacji z Jugosławią. Uważał, że prasa wyolbrzymiała znaczenie rozmów włosko–węgierskich i zawartych w ich wyniku umów. W piśmie skierowanym do Zaleskiego pominął milczeniem nawet podpisany 6 IV 1927 r. pakt wieczystej przyjaźni, a za jedyne konkret uznał porozumienie o użytkowaniu przez Węgry portu w Fiume. Jednakże dodawał, że urzeczywistnienie tej umowy będzie możliwe pod warunkiem porozumienia się z Jugosławią, przez której terytorium miałyby odbywać się komunikacja³¹. Sformułowaną na gorąco ocenę wizyty Bethlena we Włoszech Knoll poszerzył w raporcie sporządzonym trzy tygodnie po jej zakończeniu. Podkreślił, że stanowiła ona integralną część bałkańskiej polityki Włoch zmierzającej przede wszystkim do okrażania Jugosławii. Pierwszym przejawem realizacji tych planów było zbliżenie do Bułgarii. Pomimo krytycznych uwag dostrzegał Knoll w pakcie włosko–węgierskim akt prawno–międzynarodowy umożliwiający Węgrom wyjście z izolacji, w której pozostawały od czasu zakończenia wojny światowej i utworzenia Małej Ententy³².

²⁷ Raport Knolla dla Zaleskiego, 2 IV 1927 r., AAN, ARK, 5, s. 71–74.

²⁸ Raport Knolla dla Zaleskiego, 25 V 1927 r., AAN, ARK, 5, s. 51–56; Raport Knolla dla MSZ, 25 V 1927 r., AAN, MSZ, 4209, s. 14–19.

²⁹ Raport Knolla dla MSZ, 24 VI 1927 r., AAN, Ambasada RP w Londynie, 24, s. 59–60. Knoll wysoko ocenił dyplomację włoską, która nie tylko nie potraktowała konfliktu jugosłowiańskiego jako sporu z Belgradem, ale wystąpiła w roli mediatora między Jugosławią i Albanią.

³⁰ Raport Knolla dla Zaleskiego, 8 III 1927 r., AAN, ARK, 5, s. 86–88.

³¹ Pismo Knolla do Zaleskiego, 7 IV 1927 r., AAN, MSZ, 3, s. 1; kopia tego pisma, zob. AAN, ARK, 5, s. 70.

³² Raport Knolla dla Zaleskiego, 30 IV 1927 r., AAN, ARK, 5, s. 64–65.

Posel polski w Rzymie dostrzegał związki pomiędzy aktywnością Włoch na Bałkanach a pogarszającymi się stosunkami włosko-francuskimi. O ile w pierwszych miesiącach urzędowania widział on pewne szanse na poprawę relacji między Rzymem a Paryżem, o tyle od czerwca 1927 r. dostrzegał ich pogarszanie. W raporcie z 5 marca odnotowywał dążenie Włoch do zbliżenia z Francją i uważał to za jedną z przyczyn pasywności w stosunkach z Niemcami. Natomiast porozumienia zawarte w Locarno, zdaniem Knolla, politycy włoscy traktowali jako dotyczące głównie stosunków francusko-niemieckich, przy czym pakt reński oceniano jako chwilowe pogodzenie Berlina z Paryżem³³. Również zbliżenie francusko-brytyjskie, w tym wizyta prezydenta Francji Gastona Doumergue i ministra spraw zagranicznych Aristide'a Brianda w Londynie w maju 1927 r., nie wywołało zaniepokojenia w Rzymie. Knoll pisał do Zaleskiego, że początkowo politycy włoscy do rozmów londyńskich odnieśli się przychylnie, a dopiero przemówienia szefów dyplomacji, Brianda i Josepha Austena Chamberlaina, o zacieśnianiu związków między obu państwami wywołały nad Tybrem pewien niepokój, który następnie złagodziły zapewnienia ze strony Wielkiej Brytanii o poszanowaniu interesów Włoch przy odświeżaniu ententy angielsko-francuskiej³⁴. Za jedną z głównych przyczyn pogarszania się w połowie 1927 r. stosunków między Rzymem a Paryżem uważał Knoll dążenie Włoch do zbliżenia z państwami Europy Południowo-Wschodniej, a zwłaszcza konflikt albański. 9 czerwca depeszował do centrali, informując o przekazaniu przez ambasadora francuskiego na ręce Mussoliniego stanowiska jego rządu w sprawie zatargu jugosłowiańsko-albańskiego. Francja, przeciwna zaostrzeniu się tego sporu, domagała się, aby Włochy wywarły uspakajający wpływ na władze w Tiranie. Premier włoski, według informacji uzyskanych przez posła polskiego ze źródeł dyplomatycznych, wyraził gotowość pozytywnego załatwienia tej sprawy, ale jednocześnie zastrzegł, że gdyby zatarg ten trafił do Ligi Narodów, to przedmiotem rozważań na jej forum nie mógłby być traktat zawarty przez Włochy z Albanią w Tiranie³⁵. Stan najwyższego napięcia osiągnęły relacje na linii Rzym-Paryż po podpisaniu francusko-jugosłowiańskiego paktu politycznego 11 XI 1927 r. Kierujący poselstwem polskim, pod nieobecność Knolla, Günther 26 listopada informował MSZ, że układ ten uznano w Rzymie za akt wysoce nieprzyjazny wobec Włoch³⁶. W tym samym dniu wysłał on do centrali specjalne pismo dotyczące zawarcia 22 listopada przez Włochy porozumienia z Albanią o przymierzu obronnym. Przedstawiciele państw-sygnatariuszy tej umowy, jak pisze polski dyplomata,

³³ Raport Knolla dla Zaleskiego, 5 III 1927 r., AAN, Ambasada RP w Londynie, 24, s. 115–119. Knoll podkreślał, że główną przyczyną braku oznak zbliżenia w stosunkach włosko-niemieckich była pasywność Berlina na tym polu. Ponadto odnotowywał, że w relacjach między Rzymem a Berlinem gromadziły się wówczas różnego rodzaju trudności, m.in. występowały zakłócenia w realizacji włosko-niemieckiej umowy handlowej.

³⁴ Raport Knolla dla Zaleskiego, 25 V 1927 r., AAN, MSZ, 4221, s. 187; porównaj: Raport Knolla dla MSZ, 24 V 1927 r., AAN, ARK, 5, s. 39–40; Raport Knolla dla MSZ, 29 V 1927 r., AAN, Ambasada RP w Londynie, 65, s. 280–281.

³⁵ Depesza Knolla do MSZ, 9 VI 1927 r., AAN, MSZ, 4209, s. 13. Oświadczenie Mussoliniego złożone ambasadorowi francuskiemu było zgodne z treścią not, których wymiana miała miejsce 26 IV 1927 r. W notach tych rządy Włoch i Albanii stwierdzały, że nie będą uczestniczyć w jakiegokolwiek dyskusji na forum międzynarodowym w sprawie interpretacji i zastosowania traktatu przyjaźni zawartego 27 XI 1926 r. w Tiranie bez uprzedniego porozumienia się obu stron. Pismo Knolla do MSZ, 29 V 1927 r., AAN, MSZ, 4221, s. 161–162.

³⁶ Raport chargé d'affaires Günthera dla MSZ, 26 XI 1927 r., AAN, MSZ, 4209, s. 30–37.

twierdzili, że włosko–albański alians obronny był odpowiedzią na pakt francusko–jugosłowiański³⁷.

W pierwszych miesiącach urzędowania w Rzymie Knoll wiele uwagi poświęcił śledzeniu reakcji włoskich na rosnące napięcia w stosunkach brytyjsko–sowieckich. Wynikało to zapewne zarówno z jego temperamentu (zawsze z uwagą śledził nadzwyczajne wydarzenia w polityce), jak i z zainteresowań Wschodem, a szczególnie Związkiem Sowieckim. 4 marca Knoll dzielił się z Zaleskim informacjami dotyczącymi stanowiska Włoch wobec narastającego sporu między Londynem a Moskwą, uzyskanymi na ten temat z włoskiego MSZ. Pokrywały się one z opiniami upowszechnianymi przez ambasadę sowiecką w Rzymie. Brytyjsko–sowiecki konflikt polityczny — zdaniem posła polskiego — nie wywoływał napięć na linii Rzym–Moskwa, a dobre stosunki Włoch z ZSRR mogły zostać wykorzystane do jego zażegnania³⁸. Opinie zebrane ze źródeł dyplomatycznych, prasy i niższych szczebli włoskiego MSZ Knoll postanowił potwierdzić w rozmowie z Grandim. Druga, po Mussolinim, osoba w Palazzo Chigi zapewniła posła polskiego „z całym naciskiem”, że Włochy nie otrzymały ze strony Wielkiej Brytanii żadnej propozycji, ani nawet sugestii, skłaniającej je do akcji dyplomatycznej przeciwko Związkowi Sowieckiemu. Grandi nie przewidywał także żadnych zmian w stosunkach włosko–sowieckich. W tym czasie wyjątkową dbałość o utrzymanie jak najlepszych relacji między ZSRR i Włochami wykazywał ambasador sowiecki w Rzymie, Lew Kamieniew, który, jak pisał w swym raporcie Knoll, „podobno zniósł wewnątrz ambasady sowieckiej egzystującą w niej dotychczas komórkę III Międzynarodówki”. Według przywołanych przez posła polskiego komentarzy akt ten miał na celu nie tylko demonstracyjne zapewnienie rządu włoskiego, że Kamieniew zamierza pełnić tylko funkcje ściśle dyplomatyczne, ale także pozbycie się niewygodnych agentów, którzy poza działalnością agitacyjną mieli na polecenie władz bolszewickich śledzić ambasadora³⁹.

Knoll podczas pobytu w Rzymie nie zaprzestał śledzenia także polskiej polityki wschodniej, a nawet przejawiał pewną aktywność w tym zakresie, zwłaszcza po mianowaniu 1 III 1927 r. naczelnikiem Wydziału Wschodniego MSZ Tadeusza Hołównki⁴⁰. 17 marca napisał do Hołównki list w sprawie stosunków z Turcją i możliwości rozwijania ukraińskiej akcji niepodległościowej we Włoszech. Wyrażał obawy o losy na terenie państwa tureckiego zakaukaskich organizacji niepodległościowych, których działalność wspierał w okresie kierowania poselstwem polskim w Ankarze. Jednocześnie zapewniał naczelnika Wydziału Wschodniego o swoich dobrych stosunkach z politykami faszystowskimi, mogącymi umożliwić postawienie „na należyte tory” sprawy ukraińskiej na gruncie włoskim. Prosił Hołównkę o skontaktowanie go z niewymienionym z nazwiska przyjacielem Andrija Liwyckiego, przebywającym

³⁷ Pismo Günthera do MSZ do MSZ, 26 XI 1927 r., AAN, MSZ, 4209, s. 38–40.

³⁸ Pismo Knolla do Zaleskiego, 4 III 1927 r., AAN, ARK, 5, s. 98–99; porównaj: Pismo Knolla do Zaleskiego, 4 III 1927 r., AAN, Ambasada RP w Londynie, 24, s. 215–216; Raport posła Knolla dla MSZ, 4 III 1927 r., AAN, MSZ, 4209, s. 8–9.

³⁹ Raport Knolla dla Zaleskiego, 8 III 1927 r., nr 270/27, AAN, ARK, 5, s. 89–90; porównaj: Raport posła Knolla dla MSZ, 8 III 1927 r., AAN, MSZ, 421, s. 33–34; kopia tego raportu zob. AAN, Ambasada RP w Londynie, 24, s. 217–218.

⁴⁰ Tadeusz Hołównko i Roman Knoll należeli do grona czołowych reprezentantów prometeizmu, upatrujących w komunistycznym ustroju i wielonarodowym, imperialnym charakterze państwa sowieckiego przesłanki sprzyjające wyzwoleniu narodów ZSRR. Od początku lat 20. prowadzili działalność na rzecz wspierania ruchów i organizacji niepodległościowych narodów kaukaskich i Ukrainy. I. Werschler, *Z dziejów obozu belwederskiego. Tadeusz Hołównko życie i działalność*, Warszawa 1984, s. 213–222; H. Bartoszewicz, op. cit., s. 121–123.

w tym czasie we Włoszech⁴¹. Dzień przed zerwaniem przez Wielką Brytanię stosunków dyplomatycznych z ZSRR Knoll skierował do Hołówki list, w którym rozważał konsekwencje tego kroku Londynu i jego znaczenie dla polskiej polityki zagranicznej. Wyrażał przekonanie, że rząd brytyjski nie zamierza budować w Europie frontu antysowieckiego. Tym bardziej, jego zdaniem, nie należało oczekiwać zerwania stosunków włosko-sowieckich. Zasadniczą część listu stanowiły rozważania Knolla na temat „przyszłości spraw rosyjskich”. Sądził on, że zerwanie stosunków brytyjsko-sowieckich może prowadzić na Zachodzie do „krystalizowania się autorytatywnych opinii i tworzenia na wszelki wypadek, może jeszcze fantastycznych, ale obliczonych na przyszłość kombinacji”. Przewidywał niebezpieczeństwo wzmocnienia pozycji emigracji rosyjskiej i uważał za właściwe przeciwdziałać temu zjawisku. Doradzał Hołowce, podkreślając kompetencje adresata w tej kwestii, podjęcie stosownej akcji i proponował: 1) umieszczenie w stolicach europejskich polonofilskich korespondentów pism ukraińskich, którzy przy pomocy strony polskiej wywieraliby wpływ na środowiska polityczne danych państw; 2) doprowadzenie do pogodzenia Ukraińców z Żydami, czemu miałyby służyć zorganizowanie spotkań przedstawicieli kierownictw organizacji syjonistycznych z ukraińskimi środowiskami przyjaznymi Polsce, a w konsekwencji oderwanie Żydów, zwłaszcza syjonistów, od emigracji rosyjskiej; 3) nawiązanie przez przywódców emigracji kaukaskiej kontaktów z Włochami, których należałoby zainteresować ropą naftową; 4) zorganizowanie wyjazdu przedstawicieli emigracji gruzińskiej do Stanów Zjednoczonych w celu urabiania na tym terenie gruntu dla planów politycznych prometeizmu; 5) napisanie broszury antysowieckiej w języku francuskim i wydanie jej na Zachodzie, np. w Genewie, oraz broszury o Ukrainie w języku polskim do rozkolportowania jej w Wielkopolsce; 6) opublikowanie w prasie tureckiej wywiadu na temat stanowiska polskiego wobec narodów azjatyckich⁴².

Zerwanie 27 V 1927 r. przez Wielką Brytanię stosunków dyplomatycznych z ZSRR początkowo spotkało się w Rzymie z powściągliwym przyjęciem. Trzy dni później Knoll pisał do Zaleskiego, że prasa włoska milczy w tej sprawie, najprawdopodobniej z powodu braku instrukcji. Jego zdaniem rząd włoski nie zamierzał pójść w ślady brytyjskich konserwatywów, a nawet planował rozszerzenie współpracy gospodarczej ze Związkiem Sowieckim⁴³. Jednakże sytuacja ta zaczęła się stopniowo zmieniać i stosunki włosko-sowieckie, w tym również gospodarcze, uległy ochłodzeniu. W dniu 3 czerwca, powołując się na „źródła zasługujące na zaufanie”, poseł polski informował centralę, że sowiecka misja handlowa w Rzymie zaproponowała firmie samochodowej Lancia zamówienie na 20 mln lirów na niebywale dogodnych warunkach, a jednocześnie sfery przemysłowe, ku ich niezadowoleniu, otrzymały od Mussoliniego zakaz zawierania nowych kontraktów z ZSRR⁴⁴. Także uaktywniła się prasa włoska, opowiadając się po stronie Wielkiej Brytanii w jej sporze z Sowietami. Knoll w przesłanym na Wierzbową raporcie zatytułowanym „Rzym przeciwko Moskwie” pisał, że początkiem dyskusji w prasie na ten temat stał się manifest faszystowski z 4 VI 1927 r., zredagowany przez Mussoliniego w odpowiedzi na antyfaszystowskie akcenty za-

⁴¹ List Knolla do Hołówki, 17 III 1927 r., AAN, ARK, 5, s. 84–85; I. Werschler, op. cit., s. 234–235.

⁴² List Knolla do Hołówki, 26 V 1927 r., AAN, ARK, 5, s. 47–50; I. Werschler, op. cit., s. 235–236. Do sprawy wzrostu aktywności emigracji rosyjskiej w Europie Zachodniej Knoll powrócił w kolejnym liście do Hołówki. Podkreślał, że stanowisko polskie w tej sprawie nie było wówczas dostatecznie znane opinii międzynarodowej. List Knolla do Hołówki, 24 VI 1927 r., AAN, ARK, 5, s. 31.

⁴³ Pismo Knolla do Zaleskiego, 30 V 1927 r., AAN, Ambasada RP w Londynie, 24, s. 219–220.

⁴⁴ Depesza Knolla do MSZ, 3 VI 1927 r., AAN, MSZ, 4209, s. 10.

warte w deklaracji III Międzynarodówki. Związek Sowiecki został nazwany w manifeście zbiorowiskiem okrutników i zbirów oraz krajem chaosu. Wkrótce po tym sekretarz generalny partii faszystowskiej (Partito Nazionale Fascista) Augusto Turati, przemawiając w Brescii, nazwał Moskwę ośrodkiem natrętnej propagandy, terroru i anarchii. Opinie niechętne ZSRR w prasie włoskiej nasiliły się w związku z napięciami w stosunkach polsko–sowieckich po zabójstwie posła sowieckiego w Warszawie, Piotra Wojkowa⁴⁵. Zostały one zreferowane w depeszy posła polskiego w Rzymie do centrali z 23 czerwca. We Włoszech wyrażano nadzieję, że śmierć Wojkowa nie zakłóci stosunków polsko–sowieckich, ponieważ Polska nie ponosi żadnej odpowiedzialności za ten incydent. Zamieszczając relacje z pogrzebu posła sowieckiego w Warszawie i procesu jego zabójcy Borysa Kowierdy, prasa podkreślała, że Polska z maksimum kurtuazji dyplomatycznej spełniła swój obowiązek jako państwo, na którego terenie rozegrała się ta tragedia. Jednocześnie krytykowała postępowanie Moskwy w tej sprawie. Obie noty ZSRR skierowane do rządu polskiego nazwała aktem rozpaczony i dowodem bezsilności Sowietów, które „przegrały na każdym polu, a mianowicie pod względem organizacji wewnętrznej, a także i propagandy swych zasad na zewnątrz”⁴⁶.

W pierwszym okresie kierowania rzymską placówką niewiele czasu zajmowały Knollowi sprawy współpracy bilateralnej. Na początku 1927 r. jedyną sprawą w stosunkach polsko–włoskich, oprócz samego przybycia do Włoch nowego posła RP, była realizacja tzw. umowy węglowo–pomarańczowej podpisanej 24 I 1926 r. i rozmowy dotyczące zawarcia nowej umowy handlowej⁴⁷. Knoll, wyjeżdżając do Rzymu, został zaopatrzony przez Wydział Zachodni MSZ w materiały dotyczące polsko–włoskich stosunków gospodarczych⁴⁸. Natomiast w Warszawie toczyły się w tym czasie wstępne rozmowy naczelnika Wydziału Zachodniego MSZ Tadeusza Romera z radcą handlowym poselstwa włoskiego Menottim Carvim na temat warunków nowej umowy handlowej. W tym czasie strona polska przygotowała memorandum dotyczące warunków negocjacji⁴⁹. Z kolei w złożonym Mussoliniemu na początku 1927 r. memoriale o kontaktach ekonomicznych Polski z ważniejszymi włoskimi grupami przemysłowo–finansowymi (m.in. Ansaldo, Breda, Fiat) zapowiadano przedstawienie przez Knolla programu odnowienia i rozwoju polsko–włoskich stosunków gospodar-

⁴⁵ Raport Knolla dla MSZ, 23 VI 1927 r., AAN, Ambasada RP w Londynie, 24, s. 221–223. Francesco Coppola w „La Tribuna” (18 VI 1927 r.) pisał o nieuchronności starcia dwóch śmiertelnie wrogich światów — Wschodu i Zachodu, przy czym Wschód, czyli świat zła, miał symbolizować Związek Sowiecki. Trzy dni później ten sam dziennikarz w „La Tribuna” (21 czerwca) dodawał, że w imieniu nowoczesnego świata Rzym musi podjąć walkę ze Wschodem, biorąc na siebie obowiązek obrońcy wartości Zachodu. S. Sierpowski, op. cit., s. 20.

⁴⁶ Depesza Knolla do MSZ, 23 VI 1927 r., AAN, Ambasada RP w Londynie, 434, s. 110.

⁴⁷ Podstawę prawno–międzynarodową polsko–włoskich stosunków handlowych stanowił zawarty 12 V 1922 r. układ handlowy. S. Sierpowski, op. cit., s. 299–300.

⁴⁸ Pismo naczelnika Wydziału Zachodniego MSZ Tadeusza Romera do radcy handlowego poselstwa polskiego w Rzymie Bolesława Mikulskiego, po 21 I 1927 r., AAN, MSZ 4289, s. 11. MSZ RP informował Mikulskiego, w odpowiedzi na jego pismo z 21 I 1927 r., że nie ma zamiaru prolongowania umowy w sprawie importu pomarańczy i mandarynek w myśl propozycji rządu włoskiego. Polska opowiadała się wówczas jedynie za zawarciem nowej polsko–włoskiej umowy handlowej. MSZ i Ministerstwo Przemysłu i Handlu powzięło decyzję o powiązaniu tej umowy z ze sprawą zniżek na rury stalowe Ferrum.

⁴⁹ Memorandum Wydziału Zachodniego MSZ w sprawie polsko–włoskiej umowy handlowej, 31 I 1927 r., AAN, MSZ, 4289, s. 13–14.

czych⁵⁰. Problemy dotyczące wymiany handlowej były także przedmiotem rozmowy posła polskiego z sekretarzem generalnym włoskiego MSZ Antoniem Bordonaro, który przedłożył propozycję przedłużenia o kilka miesięcy polsko-włoskiej umowy handlowej z 24 I 1926 r. Na wniosek Knolla szczegóły dotyczące projektu włoskiego omówili radca handlowy Bolesław Mikulski i szef Biura Polityki Gospodarczej MSZ Włoch Bonifacio Francisco Ciancarelli⁵¹. Rozmowy Mikulskiego z Ciancarellim prowadzone w lutym i na początku marca 1927 r. miały jedynie charakter informacyjny i sondażowy. Natomiast pertraktacje merytoryczne na temat polsko-włoskich stosunków handlowych zgodnie z życzeniem MSZ RP były prowadzone w Warszawie⁵². Kolejną rozmowę na temat wymiany handlowej odbył Knoll w Palazzo Chigi 23 maja. Jej przedmiotem była sprawa importu włoskich sardynek do Polski. Włoskie MSZ skarżyło się na nierówne traktowanie przez Warszawę poszczególnych państw przy udzielaniu zezwoleń importowych. Knoll starał się przekonać swoich rozmówców o jednakowych warunkach importu z Włoch i Francji. Jednakże w piśmie skierowanym do MSZ RP przyznawał rację Włochom, ponieważ w czasie obowiązywania ograniczeń przywozowych Polska wyraziła zgodę na zakup sardynek francuskich. Ponadto poseł w Rzymie uskarżał się na niedostateczne informowanie go przez centralę o kwestii stosunków gospodarczych Polski z zagranicą. Prosił o instrukcje dotyczące stosunków polsko-włoskich i załatwienie sprawy poruszanej przez Palazzo Chigi⁵³.

Niewiele uwagi Knoll poświęcał także polityce wewnętrznej Włoch. Ograniczone zainteresowanie tą problematyką wyjaśniał w raporcie z 8 III 1927 r., stwierdzając, że sprawy wewnętrzne Włoch przy panującym w tym kraju autorytarnym reżimie sprowadzają się wyłącznie do wydawania nowych zarządzeń podporządkowujących państwo partii faszystowskiej⁵⁴. Zajmował się głównie kwestiami dotyczącymi ustroju państwa budowanego przez monopartię Mussoliniego, chociaż z całą pewnością nie fascynował go faszyzm. Panujący we Włoszech ustrój spotykał się z surową krytyką posła polskiego w Rzymie. Knoll przemówienie Mussoliniego wygłoszone w końcu maja 1927 r. w parlamencie i reakcję posłów porównał do praktyk znanych mu z Rosji bolszewickiej. Zaproponowane przez premiera Włoch zmiany konstytucji określił z kolei jako budowanie „społeczeństwa kapitalistycznego sowieców”. Poseł polski w Rzymie uważał, że Włochy stają się państwem o systemie administracyjno-policyjnym, w którym opozycja „przestała całkowicie egzystować”⁵⁵. Taktykę

⁵⁰ S. Sierpowski, op. cit., s. 303.

⁵¹ Pismo Knolla do MSZ, 17 II 1927 r., AAN, MSZ, 4289, s. 24–25.

⁵² Pismo Knolla do MSZ, 7 III 1927 r., AAN, MSZ, 4289, s. 39–40.

⁵³ Pismo Knolla do MSZ, 23 V 1927 r., AAN, ARK, 5, s. 57–58. Knoll od początku urzędowania w Rzymie uważał, że nie jest wystarczająco informowany w sprawach dotyczących polsko-włoskich rozmów handlowych prowadzonych w Warszawie. Ponadto domagał się zaprzestania praktyki polegającej na komunikowaniu się w sprawach gospodarczych MSZ RP z polskim radcą handlowym w Rzymie z pominięciem szefa polskiej placówki dyplomatycznej. Pismo Knolla do MSZ, 16 II 1927 r., AAN, MSZ, 4289, s. 31.

⁵⁴ Raport Knolla dla MSZ, 8 III 1927 r., AAN, MSZ, 4221, s. 35–37. W raporcie tym Knoll omawiał dwa wydarzenia mogące mieć istotne znaczenie dla rozwoju faszyzmu i umocnienia jego roli w życiu państwowym Włoch, które miały miejsce w pierwszych tygodniach po objęciu przez niego kierownictwa poselstwa polskiego w Rzymie. Pierwszym było udzielenie przez Związek Centralny Włoskiej Akcji Katolickiej swoim członkom zezwoleń na zapisywanie się do faszystowskich organizacji syndykalistycznych, a drugim decyzja partii faszystowskiej o obsadzaniu wszystkich stanowisk państwowych wyłącznie swoimi członkami.

⁵⁵ Raport Knolla dla Zaleskiego, 27 V 1927 r., AAN, ARK, 5, s. 41–46.

stosowaną przez reżim faszystowski w stosunku do przedstawicieli opozycji zmuszanych do emigracji za granicę bądź do wycofania się z życia politycznego nazywał „bezwzględną i bezceremonialną”. Opisując zjawisko „publicznego zmywania z siebie piętna antyfaszystowskiego” dokonywanego przez ludzi należących do obozów przeciwnych faszizmowi, stwierdzał, że ludzko przypominało ono analogiczne akty skruchy („raskajanja”) mające miejsce w Rosji bolszewickiej⁵⁶.

Relacje między królem Wiktorem Emanuelem III i jego otoczeniem a Mussolinim i organizacją faszystowską Knoll — w odpowiedzi na zapytanie Departamentu Politycznego MSZ RP — oceniał jako „na zewnątrz całkowicie poprawne”, ale jednocześnie dodawał, że tak naprawdę w tej sprawie nic pewnego nie można stwierdzić, ponieważ „cała prasa i opinia jest zdyscyplinowana i podlega kierunkowi oraz kontroli stronnictwa panującego”. Według informacji posiadanych przez posła polskiego, w tym czasie na tajnych posiedzeniach Najwyższej Rady Faszystowskiej pojawiły się głosy polityków opowiadających się za likwidacją monarchii, ale nie zyskały one poparcia większości, w tym Mussoliniego⁵⁷. Ponadto Knoll zajmował się także innymi problemami życia wewnętrznego Włoch, między innymi włoską administracją kolonialną⁵⁸, wzrostem kursu lira i walką z drożyzną⁵⁹ oraz funkcjonowaniem firm zbrojeniowych⁶⁰.

Jednym z podstawowych zadań Knolla po przybyciu do Włoch było zorganizowanie od podstaw pracy poselstwa polskiego. W pierwszym liście wysłanym z Rzymu do Zaleskiego pisał on: „po epoce mojego poprzednika nie dziedzicę nic”⁶¹. Duże nadzieje z osobą nowego posła wiązały także pracownicy rzymskiej placówki. Günther w swoich wspomnieniach pisze, że Knoll „swą indywidualnością dawał rękojmię ożywienia działalności placówki”. Wierzył on, że nowy poseł, którego znał jako szefa placówki dyplomatycznej w Ankarze, zdoła uzyskać większą dotację potrzebną na lokal poselstwa, cele reprezentacyjne i pobory urzędników, ponieważ „dotychczasowe nie odpowiadały wymaganiom stolicy Włoch”⁶².

W dniu 28 IV 1927 r. Knoll skierował na ręce ministra Zaleskiego memorandum dotyczące zmiany warunków lokalowych poselstwa. Trzy pomieszczenia poselstwa: mieszkanie posła, biura poselstwa i biura Wydziału Konsularnego mieściły się wówczas w trzech budynkach oddalonych od siebie od 3 do 5 km, co zdecydowanie utrudniało pracę biurową i uniemożliwiało pełnienie funkcji reprezentacyjnych. Ponadto były one niewystarczające do realizacji zadań, jakie zostały postawione przed polską placówką w Rzymie. Knoll podkreślał, że

⁵⁶ Pismo Knolla do MSZ, 30 V 1927 r., AAN, MSZ, 4221, s. 157–158. Poseł polski w Rzymie pisze o „akcie żalu i skruchy” publicznie złożonym przez byłego naczelnego redaktora „Avanti”, organu partii socjalistycznej, Pio Gardenghiego. Jego publiczne pokajanie się, podobnie jak i innych ludzi zajmujących w przeszłości wybitne miejsce w społeczeństwie włoskim, zostało skwapliwie wykorzystane przez propagandę faszystowską.

⁵⁷ Pismo Knolla do MSZ, 1 V 1927 r., AAN, MSZ, 4221, s. 46–47.

⁵⁸ Raport Knolla dla Zaleskiego, 29 V 1927 r., AAN, MSZ, 4221, s. 97–101. Raport został sporządzony na podstawie relacji pracowników poselstwa polskiego w Rzymie: pierwszego sekretarza, Mieczysława Chałupczyńskiego, i radcy handlowego, Bolesława Mikulskiego, których Knoll wydelegował w końcu marca 1927 r. do Trypolisu w związku z urządzoną tam wystawą przemysłowo-rolniczą. Dokument dosyć obszernie charakteryzuje położenie geograficzne i życie społeczno-gospodarcze kolonii włoskiej — Libii.

⁵⁹ Raport Knolla dla MSZ, 30 V 1927 r., AAN, MSZ, 4221, s. 132–135.

⁶⁰ Pismo Knolla do MSZ, 30 V 1927 r., AAN, MSZ, 4221, s. 125–126.

⁶¹ List Knolla do Zaleskiego, 3 II 1927 r., AAN, ARK, 5, s. 100.

⁶² W. Günther, op. cit., s. 93.

tak niedogodnych i niepraktycznych warunków lokalowych nie ma żadne polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne w pozostałych stolicach mocarstw zachodnich. Zaproponował on, aby w miejsce trzech wynajmowanych lokali rząd polski kupił willę, w której będzie można umieścić pokoje reprezentacyjne poselstwa, mieszkanie posła, biura poselstwa i Wydziału Konsularnego oraz pokoje służbowe⁶³.

W odpowiedzi na propozycje zawarte w memorandum oraz na inne postulaty Knolla dotyczące spraw finansowania rzymskiej placówki Wydział Zachodni MSZ skierował 11 maja pismo referenta Balińskiego adresowane do sekretarza poselstwa, Mieczysława Chałupczyńskiego. Baliński przekazywał wyniki swojej rozmowy z ministrem skarbu Ignacym Matuszewskim. Ministerstwo Skarbu wyraziło zgodę na podniesienie z dniem 1 VI 1927 r. budżetu poselstwa o 20%. Natomiast dzień wcześniej, 10 maja, Matuszewski informował Knolla o podwyżce 18%, co oznaczało, że ostatecznie budżet podwyższono jeszcze o dodatkowe 2%. Trudniejsza do zrealizowania okazała się sprawa zakupu willi przeznaczonej na gmach poselstwa. Matuszewski uważał, że pomimo energicznego poparcia udzielonego wnioskowi Knolla szansa na jego realizację w 1927 r. jest niewielka, głównie ze względu na wysoką cenę domu. Proponował odłożyć kupno willi do 1928 r., aby wstawić w budżecie odpowiednią pozycję, a w tym czasie szukać tańszego budynku⁶⁴.

Przez sześć miesięcy kierowania poselstwem polskim w Rzymie przy Kwirynale Roman Knoll pracował bardzo intensywnie. Nawiązał szerokie kontakty z politykami włoskimi i rzymskim korpusem dyplomatycznym, zyskał przychyłność przedstawicieli prasy, świata kultury i nauki. W połowie lipca 1927 r. misja Knolla w Rzymie została przerwana w związku z wyznaczeniem go na stanowisko kierownika MSZ na czas choroby i rekonwalescencji Augusta Zaleskiego⁶⁵. Przez kolejne pięć miesięcy placówką rzymską ponownie kierował w randze chargé d'affaires Władysław Günther⁶⁶.

Knoll, urzędując na Wierzbowej, nie tracił kontaktu z poselstwem w Rzymie. Nie tylko wiele uwagi poświęcał lekturze korespondencji przesyłanej przez poselstwo, ale także wykorzystując swoje doświadczenia z okresu rzymskiego, postanowił kontynuować rozpoczęte w drugiej połowie 1926 r. dzieło reorganizacji MSZ. Zmiany wprowadzone do statutu resortu miały usprawnić realizację nowych zamierzeń polskiej polityki zagranicznej w regionie południowej Europy⁶⁷.

⁶³ Memorandum Knolla dla Zaleskiego, 28 IV 1927 r., AAN, MSZ, 4221, s. 102–105. Knoll proponował zakup konkretnego budynku. Była to nowoczesna willa, stanowiąca własność byłego posła holenderskiego w Rzymie (wówczas posła w Waszyngtonie), van Royena, usytuowana przy via Pietro Raimond nr 10. Do memorandum zostały załączone plany poszczególnych kondygnacji oraz wycena willi. Cena kupna wynosiła 325 tys. dolarów. Uzasadniając swoją propozycję koniecznością usprawnienia pracy poselstwa i przesłankami ekonomicznymi, dodawał także względy prestiżowe, podkreślając, że wszystkie bez wyjątku ambasady i poselstwa w Rzymie mieszczą się w stylowych pałacach lub w luksusowych nowoczesnych willach, stanowiących w większości własność reprezentowanych państw, i to nie tylko w przypadku mocarstw, ale i mniejszych krajów, takich jak Czechosłowacja.

⁶⁴ Pismo Balińskiego do Chałupczyńskiego, 11 V 1927 r., AAN, MSZ, 4289, s. 1–6.

⁶⁵ Knoll rozpoczął urzędowanie na stanowisku kierownika MSZ 15 VII 1927 r. „Express Poranny”, 16 VII 1927, nr 195. Informacja ta znalazła się także w innych dziennikach. „Ilustrowany Kurier Codzienny” wiadomość o przyjeździe z Rzymu do Warszawy (14 lipca) i objęciu kierownictwa resortu spraw zagranicznych zamieścił w dwóch kolejnych numerach z 17 VII (nr 195) i 18 VII 1927 r. (nr 196).

⁶⁶ W. Günther, op. cit., s. 95.

⁶⁷ Głównym celem reorganizacji było udoskonalenie podziału funkcji i kompetencji poszczególnych wydziałów w ramach istniejących departamentów. Najistotniejsza zmiana dotyczyła wydzie-

Rozpoczynając prace nad zmianami w statucie organizacyjnym MSZ, Knoll na szefa nowego wydziału terytorialnego w Departamencie Polityczno-Ekonomicznym MSZ proponował radcę poselstwa w Rzymie, Władysława Günthera. Wybór był trafny. Günther był nie tylko człowiekiem gruntownie wykształconym, władającym biegle kilkoma językami obcymi, ale także doświadczonym dyplomata, dobrze zorientowanym w problematyce kierunku południowego polskiej polityki zagranicznej. Pracując od czerwca 1924 r. do lipca 1926 r. na stanowisku radcy legacyjnego poselstwa w Ankarze, miał możliwość poznania problemów Bliskiego i Środkowego Wschodu, a pełniąc tę samą funkcję w poselstwie w Rzymie, stykał się z węzłowymi sprawami polskiej polityki wobec państw Europy Południowej. Już 2 IX 1927 r. „Express Poranny”, pisząc o zmianach w strukturze organizacyjnej MSZ, informował, że planowane jest utworzenie nowego wydziału terytorialnego „dla spraw dalekiego południa, a jego naczelnikiem ma być dr Günther”⁶⁸.

15 grudnia Zaleski powrócił na Wierzbową, a trzy dni później Knoll wyjechał do Rzymu⁶⁹. W styczniu 1928 r. radcą poselstwa przy Kwirynale, na miejsce Günthera⁷⁰ został mianowany dotychczasowy naczelnik Wydziału Zachodniego MSZ, Tadeusz Romer⁷¹. Pierwszy raport po powrocie do Włoch Knoll sporządził 25 stycznia. „Po sześciomiesięcznej nieobecności — pisał do Zaleskiego — nie zastałem tutaj [we Włoszech — H. B.] większych zmian”. W sprawach polityki światowej — zdaniem posta polskiego w Rzymie — Włochy niezmiennie znajdowały się w orbicie Wielkiej Brytanii. Obszarem zainteresowania włoskiej polityki zagranicznej pozostawał przede wszystkim rejon basenu Morza Śródziemnego i Bałkany. Coraz poważniejsze angażowanie się Rzymu w sprawy Albanii prowadziło do pogarszania stosunków z Jugosławią. Zarówno w prasie włoskiej, jak i w opinii Palazzo Chigi niezmiennie panował niechętny nastrój wobec Francji, co w opinii Knolla nie rokowało nadziei na osiągnięcie w najbliższym czasie porozumienia między Rzymem i Paryżem. Jedyną kwestią, którą uważał za bliską załatwienia, była sprawa osiedlania się i prawa obywatelstwa Włochów w Tunisie. Natomiast Knoll nie dostrzegał podstaw do poważniejszego zwrotu w sferze sto-

lenia w Departamencie Polityczno-Ekonomicznym trzeciego wydziału terytorialnego. Utworzono, obok Wschodniego i Zachodniego, Wydział Południowy, któremu powierzono kierowanie sprawami dyplomatycznymi dotyczącymi Włoch, Hiszpanii, Portugalii, Czechosłowacji, Austrii, Węgier, Jugosławii, Albanii, Grecji, Południowej i Środkowej Ameryki, Egiptu, Palestyny, krajów Półwyspu Arabskiego i samodzielnych państw Afryki. Wydzielenie problematyki tych państw z Wydziałów Wschodniego i Zachodniego miało przede wszystkim wyodrębnić obszary, którym, w zamierzeniu ówczesnego kierownictwa politycznego państwa, dyplomacja polska miała poświęcić więcej uwagi niż dotychczas. Wniosek Ministerstwa Spraw Zagranicznych na Radę Ministrów w Sprawie Statutu Organizacyjnego MSZ, 14 III 1928 r., AAN, Prezydium Rady Ministrów, Protokoły posiedzeń rządu, t. 43, s. 800–807; Statut Organizacyjny MSZ 1928, „Dziennik Urzędowy MSZ”, 1928, nr 5, poz. 40; W. Günther, op. cit., s. 97; *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV, s. 34.

⁶⁸ „Express Poranny”, 2 IX 1927, nr 243.

⁶⁹ „Express Poranny”, 13 XII 1927, nr 345. Dziennik ten podał termin powrotu Zaleskiego do MSZ i wyjazdu Knolla do Rzymu z kilkudniowym wyprzedzeniem.

⁷⁰ „Dziennik Urzędowy MSZ”, 1927, nr 7, poz. 89. Przed 10 października zapadła decyzja o odwołaniu Günthera z Rzymu z dniem 31 XII 1927 r. W kwietniu 1928 r. objął on stanowisko Naczelnika Wydziału Południowego MSZ.

⁷¹ Romer został mianowany radcą poselstwa w Rzymie z dniem 1 I 1928 r. „Express Poranny”, 4 I 1928, nr 4; M. Paszkiewicz, *Romer Tadeusz Ludwik Wiktor (1894–1978)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXXI, Wrocław–Warszawa–Gdańsk–Łódź 1988–1989, s. 656–657. Naczelnikiem Wydziału Zachodniego MSZ został Józef Lipski, a jego zastępcą ppłk Tadeusz Lechnicki. „Express Poranny”, 4 I 1928, nr 4.

sunków politycznych francusko–włoskich. Ocenę tę poseł polski formułował przede wszystkim na podstawie rozmowy z Mussolinim, przeprowadzonej po powrocie do Rzymu. Premier włoski, którego wówczas absorbowały głównie problemy wewnętrzne, w sprawach polityki zagranicznej „niczego nowego nie powiedział”. Knoll w tym czasie rozmawiał na temat relacji między Rzymem i Paryżem także z innymi politykami faszystowskimi i dziennikarzami. Francesco Coppola, który w opinii dyplomatów akredytowanych przy Kwirynale uchodził za dość niezależnego, uważał, że stosunki włosko–francuskie mogą ulec poprawie dopiero wówczas, kiedy Francja przestanie wierzyć w locarneńskie zbliżenie z Niemcami. Bardziej optymistyczne stanowisko w tej sprawie zajmował Antonio (?) Cippico, który w styczniu 1928 r. podróżował do Londynu i Paryża, gdzie prowadził ważne rozmowy polityczne. W opinii Knolla był to jednak tylko urzędowy optymizm, „obliczony na forum zewnętrzne”⁷².

Problemowi stosunków włosko–francuskich polski poseł w Rzymie poświęcił raport skierowany 26 I 1928 r. do MSZ w Warszawie. Knoll uważał, że najbardziej nieprzychylna atmosfera wobec Francji powstała we Włoszech po podpisaniu przez Paryż układu z Jugosławią, ale już na początku grudnia 1927 r. nastąpiła poprawa relacji włosko–francuskich. Na szczególną uwagę, zdaniem polskiego dyplomaty, zasługiwała deklaracja Mussoliniego złożona na posiedzeniu Rady Ministrów 15 grudnia, ogłoszona urzędowo, w której przedstawił całościowo politykę zagraniczną państwa. Premier Włoch stwierdził, że nie ma związku przyczynowo–skutkowego pomiędzy traktatem włosko–albańskim a francusko–jugosłowiańskim, i scharakteryzował pierwszy z nich jako zdecydowanie pokojowy, a drugi jako najzupełniej poprawny z punktu widzenia prawnomiedzynarodowego. Skrytykował jedynie komentarze, jakimi dokument ten został opatrzony w Belgradzie. Mussolini oświadczył, że jest możliwe szerokie serdeczne i trwałe porozumienie między Włochami i Francją. Jednakże pomimo deklaracji Mussoliniego i przychylnych komentarzy prasy włoskiej Knoll uważał ówczesne stosunki na linii Rzym–Paryż za napięte⁷³.

W raporcie z 25 stycznia zwraca uwagę stwierdzenie o zmianie stanowiska włoskiego wobec „rządów pomajowych”, które w Rzymie zaczęto uważać za trwałe. Należy sądzić, że wcześniejsza opinia w tej kwestii była odmienna. Natomiast nie dostrzegał Knoll większego zainteresowania Włoch Polską „z punktu widzenia międzynarodowego”. Poseł RP w Rzymie nie ustawał w pracy na rzecz pozyskania przychylności rządu włoskiego dla wspierania realizacji celów polskiej polityki zagranicznej. W styczniu 1928 r. rozmawiał na ten temat nie tylko z Mussolinim, ale także z jego zastępcą w Palazzo Chigi, Grandim. W sprawie sporu polsko–litewskiego obydwaj politycy włoscy potwierdzili swoje wcześniejsze stanowisko, sprecyzowane w czerwcu 1927 r., „bezwzględne poparcie” polskich dezyderatów. Jednocześnie Knoll postulował pozytywne rozpatrzenie przez Warszawę włoskich propozycji ekonomicznych. Jego zdaniem w dziedzinie stosunków gospodarczych, które stanowiły wówczas jedyną sferę współpracy z Włochami, nie można było opierać się jedynie na stanowisku polskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a kurczowe trzymanie się zasady bezwzględnej natychmiastowej wzajemności mogło jedynie przynieść szkody. W tej kwestii uważał za konieczne uczynienie przez Polskę jakiegoś pozytywnego gestu, zwłaszcza że w Warszawie oczekiwano poparcia ze strony Włoch na arenie międzynarodowej, głównie na forum Ligi Narodów. Przychylne w miarę możliwości załatwienie włoskich żądań wzmocniłoby dodatkowo korzystną atmosferę wytworzoną po szeregu rozmów, jakie miały miejsce w Warszawie, i po spotkaniu Piłsudskiego z delegatem Włoch w Lidze Narodów,

⁷² Pismo Knolla do Zaleskiego, 25 I 1928 r., AAN, ARK, 5, s. 17–19.

⁷³ Raport Knolla dla MSZ, 26 I 1928 r., AAN, Ambasada RP w Londynie, 23, s. 131–134.

Vittoriem Scialoją, w Genewie, co w konsekwencji przyniosłoby wymierne zyski dla Polski, także w sferze stosunków handlowych. Proponował Zaleskiemu odbycie konferencji na ten temat z premierem Kazimierzem Bartlem i ministrem przemysłu i handlu Eugeniuszem Kwiatkowskim⁷⁴.

Poseł polski w Rzymie uważał, że pewne ustępstwa na rzecz Włoch w stosunkach ekonomicznych ułatwiłyby zaaprobowanie przez Mussoliniego propozycji podniesienia poselstw w Warszawie i Rzymie do rangi ambasad. 26 lutego w liście do Zaleskiego poruszył problem utworzenia ambasad polskich w Ankarze, Rzymie i Londynie, ponieważ w 1926 r. jako wiceminister spraw zagranicznych, a w 1927 r. jako pełniący obowiązki szefa dyplomacji, zajmując się reorganizacją centrali MSZ, podejmował także kwestię rozwoju polskich placówek dyplomatycznych. Był wnioskodawcą ustanowienia ambasady RP w Ankarze. Rozmowy na temat realizacji tego projektu prowadził na początku 1928 r. z ambasadorem Turcji w Rzymie, Faud Beyem. Dyplomata turecki informował Knolla o przychylności władz w Ankarze dla tej idei, pomimo że liczono się z niezadowoleniem Moskwy. W związku z tym poseł polski w Rzymie prosił Zaleskiego o podjęcie rozmów z posłem tureckim w Warszawie, Yahia Kémalem. Proponował przyjęcie taktyki, która mogłaby przyspieszyć proces tworzenia ambasad polskich w innych państwach. Sugerował Zaleskiemu mianowanie ambasadora polskiego w Ankarze znacznie wyprzedzające nominację ambasadora tureckiego w Warszawie, ponieważ w ten sposób Wielka Brytania i Włochy, jeśli dojrzałyby do ustanowienia ambasad w Polsce, mogłyby uzyskać dla swoich ambasadorów pierwszeństwo przed Turcją⁷⁵.

W połowie lutego 1928 r. zapadała decyzja o zaangażowaniu Knolla w przygotowania strony polskiej do obrad sesji Rady Ligi Narodów. 13 lutego Zaleski zwrócił się w prywatnym liście do posła RP w Rzymie z prośbą o przyjazd do Genewy⁷⁶, a następnie zaproszenie to zostało potwierdzone, oficjalnie drogą telegraficzną⁷⁷. MSZ w Warszawie oczekiwało także od swojego przedstawiciela przy Kwirynale poczynienia stosownych kroków mających na celu uzyskanie poparcia delegacji włoskiej dla polskich postulatów w kwestii litewskiej, które miały zostać zgłoszone na najbliższej sesji rady Ligi Narodów⁷⁸. Knoll uznał za niecelowe prowadzenie na ten temat rozmów z Mussolinim. Informował Zaleskiego, że sprawę tę zdoła załatwić podczas spotkania z Grandim, a najbliższą rozmowę z premierem rezerwował na omówienie problemów budzących większe zainteresowanie Włoch⁷⁹. Natomiast w marcu 1928 r., po zakończeniu obrad sesji Rady Ligi Narodów, pisał do ministra spraw zagranicznych RP o przyjaznym dla Polski stosunku Palazzo Chigi w kwestii litewskiej⁸⁰.

⁷⁴ Pismo Knolla do Zaleskiego, 25 I 1928 r., AAN, ARK, 5, s. 19–21.

⁷⁵ List Knolla do Zaleskiego, 26 II 1928 r., AAN, ARK, 5, s. 13–14.

⁷⁶ List Zaleskiego do Knolla, 13 II 1928 r., AAN, ARK, 5, s. 15–15v.

⁷⁷ List Knolla do Zaleskiego, 26 II 1928 r., AAN, ARK, 5, s. 13.

⁷⁸ Na początku 49 sesji Ligi Narodów w Genewie, w której obradach uczestniczył także poseł w Rzymie R. Knoll, 5 III 1928 r. minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Austen Chamberlain wystąpił z wnioskiem o wpisanie kwestii stosunków polsko-litewskich na porządek dzienny. Nieobecność w Genewie premiera Litwy Augustianasa Voldemarasa spowodowała, że dyskusję na ten temat odłożono do czerwcowej (1928 r.) sesji Rady. P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie 1921–1939*, Warszawa 1997, s. 152–153.

⁷⁹ List Knolla do Zaleskiego, 26 II 1928 r., AAN, ARK, 5, s. 14. Knoll w piśmie nie precyzował, jakich problemów rozmowa z Mussolinim miała dotyczyć.

⁸⁰ Raport Knolla dla Zaleskiego, marzec (przed 20) 1928 r., AAN, Ambasada RP w Londynie, 336, s. 52–53.

Tematyka korespondencji między Knollem i Zaleskim oprócz spraw międzynarodowych i polskiej polityki zagranicznej obejmowała także kwestie przygotowań do wyborów parlamentarnych w Polsce oraz pojawiających się w kręgach dyplomatycznych i prasie prognoz w sprawach personalnych. Szef dyplomacji polskiej pisał w lutym 1928 r. w liście do posła w Rzymie o trwającej kampanii wyborczej, podkreślając swój brak zainteresowania jej przebiegiem. Jednocześnie wspominał o pojawiających się „parlamentarnych plotkach i intrygach”. Aleksander Skrzyński i Janusz Radziwiłł mieli wówczas rozpowszechnić pogłoski o kandydaturze Zaleskiego na stanowisko marszałka senatu, podczas gdy Radziwiłł miałby rzekomo objąć kierownictwo resortu spraw zagranicznych⁸¹. W tym czasie prasa pisała o innych przewidywanych zmianach w dyplomacji polskiej. Za rzecz zdecydowaną uważano odwołanie ze stanowiska posła w Berlinie Kazimierza Olszowskiego, który miałby kierować poselstwem w Ankarze. Natomiast placówkę berlińską objąłby wówczas Janusz Radziwiłł lub Aleksander Lednicki⁸².

Kampanię wyborczą w Polsce śledzono uważnie także we Włoszech. Szczególne zainteresowanie budziła polska polityka wewnętrzna i zmiany ustrojowe. Relacjonując opinie prasy włoskiej, Knoll obszernie zaprezentował artykuł twórcy doktryny nacjonalizmu włoskiego, Enrica Corradiniego, *L'Italia o il rinnvamento politico dell'Europa* zamieszczony w „Giornale d'Italia” z 23 lutego. Autor artykułu nazwał „genialnym pomysłem Marszałka” utworzenie, z inspiracji Piłsudskiego, Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Zainteresowanie sytuacją wewnętrzną Polski i przychylny ton prasy włoskiej wobec wyborów parlamentarnych w pewnym stopniu były wynikiem dyskretnych działań poselstwa w Rzymie⁸³. Knoll doceniał także sprawne funkcjonowanie Polskiej Agencji Telegraficznej, dzięki której dziennikarze włoscy w mniejszym stopniu w porównaniu z wcześniejszym okresem korzystali z serwisów berlińskich. Jednocześnie sugerował, aby w przyszłości zwracano większą uwagę przy redagowaniu depesz informacyjnych PAT i czyniono to mniej szablonowo, zależnie od kraju przeznaczenia. Uważał on, że w interesie polskiej propagandy prasowej należy brać pod uwagę różne reakcje prasy włoskiej, francuskiej czy angielskiej np. „na określenie nazw ugrupowań i stronnictw lub na poglądy o zagadnieniach ustrojowych”⁸⁴.

Knoll po powrocie do Rzymu ponawiał propozycję zakupu gmachu przeznaczanego na nową siedzibę poselstwa. Tym razem wybór padł na pałac Rospigliosi. Projekt zyskał poparcie Zaleskiego i ostatecznie także akceptację ministra skarbu, Matuszewskiego⁸⁵. Decyzję o zakupie pałacu Rospigliosi przyspieszyły plany wizyty ministra spraw zagranicznych RP we Włoszech. 21 marca poselstwo mieściło się już w nowym gmachu⁸⁶.

Projekt wyjazdu Zaleskiego do Rzymu zrodził się najprawdopodobniej po marcowej sesji Rady Ligi Narodów. Być może był to pomysł Knolla, przedstawiony szefowi dyplomacji podczas spotkania w Genewie. Jeszcze 13 lutego Zaleski w liście do posła polskiego pisał, że w najbliższym czasie nie wybiera się do Rzymu, ponieważ nie ma tam „żadnego interesu” i nie wie, „co by tam miał robić”⁸⁷. Przygotowania do wizyty Zaleskiego we Włoszech

⁸¹ List Zaleskiego do Knolla, 13 II 1928 r., AAN, ARK, 5, s. 16.

⁸² „Express Poranny”, 29 II 1928, nr 60, s. 1; „Express Poranny”, 1 III 1928, nr 61, s. 2. Z prognoz tych urzeczywistniło się jedynie przeniesienie Olszowskiego z Berlina do Ankary.

⁸³ Raport Knolla dla Zaleskiego, marzec (przed 20) 1928 r., AAN, Ambasada RP w Londynie, 336, s. 51–52.

⁸⁴ Raport Knolla dla Zaleskiego, 20 III 1928 r., AAN, Ambasada RP w Londynie, 336, s. 54–55.

⁸⁵ List Zaleskiego do Knolla, 13 II 1928 r., AAN, ARK, 5, s. 15.

⁸⁶ List Knolla do Zaleskiego, 21 III 1928 r., AAN, ARK, 5, s. 11.

⁸⁷ List Zaleskiego do Knolla, 13 II 1928 r., AAN, ARK, 5, s. 15.

rozpoczęły się w drugiej dekadzie marca 1928 r. Zostały poprzedzone rozmową szefa MSZ RP z posłem Majonim w Warszawie, podczas której Zaleski zakomunikował dyplomacie włoskiemu swój zamiar odwiedzenia Rzymu. W tym czasie Knoll rozmawiał na ten temat z Mussolinim i Grandim. Sprawa wizyty była także przedmiotem korespondencji z jednej strony pomiędzy Majonim a włoskim MSZ, a z drugiej — między poselstwem w Rzymie a Wierzbową⁸⁸.

Zaleski miał obawy co do stopnia zainteresowania Mussoliniego i Palazzo Chigi jego przyjazdem do Włoch. Wątpliwości te starał się rozproszyć przyjaciel i podwładny ministra. W liście z 21 marca Knoll pisał do szefa polskiej dyplomacji: „Mussolini przejął dość wyraźną inicjatywę spotkania podkreślając, że Ciebie zaprasza. Grandi zaś dość energicznie walczył o to, żebyś był gościem rządu włoskiego”⁸⁹. Zapewniał Zaleskiego o zainteresowaniu Mussoliniego i Grandiego ożywieniem współpracy z Polską i nie wykluczał szybkiego podniesienia do rangi ambasad poselstw w Warszawie i Rzymie. Informował także szefa dyplomacji o przyjeździe do Warszawy radcy Romera, któremu powierzył zreferowanie szczegółów wizyty w Rzymie w dniach od 13 do 17 kwietnia⁹⁰. Poseł polski w Rzymie dołożył wiele starań, aby wizytą Zaleskiego zainteresować włoskie środowiska polityczne i kulturalne oraz prasę.

Wątpliwości Zaleskiego były przynajmniej częściowo zasadne. Podczas rozmowy w Palazzo Chigi, 11 kwietnia, czyli na dwa dni przed przybyciem do Rzymu szefa polskiej dyplomacji, Mussolini pytał Knolla o datę i cel przyjazdu Zaleskiego do stolicy Włoch. Prawdopodobnie pytanie premiera rządu włoskiego wynikało nie tylko z braku zainteresowania spotkaniem z polskim ministrem spraw zagranicznych, ale było spowodowane jego niezadowoleniem z treści wywiadu Zaleskiego zamieszczonego 7 kwietnia w „Kurierze Czerwonym”, w którym szef polskiej dyplomacji, podając powód wyjazdu do Włoch, oświadczył, iż skłania go do tego szereg pobudek, a „najważniejsza z nich to ta, że otrzymałem z Rzymu zaproszenie”⁹¹. Mussolini poirytowany miał powiedzieć do posła polskiego: „Czy Pan sądzi, że Panu Zaleskiemu zależy, z jakich bądź względów wewnętrznych lub zewnętrznych, na takim przedstawieniu sprawy. Gdyby tak było, nie miałbym nic przeciwko temu nawet żeby wyglądało, że błagam o to p. Zaleskiego”. Knoll kategorycznie zaprzeczył istnieniu takich „względów”. Przypominając, kto był inicjatorem wizyty, jednocześnie dodał, że polski minister spraw zagranicznych decyzję o wyjeździe do Rzymu podjął po upewnieniu się, że odwiedziny te będą premierowi Włoch „miłe i na rękę”. Co do wywiadu Zaleskiego w „Kurierze Czerwonym” zapewnił Mussoliniego, że zarówno ten, jak i kilka innych, które w ostatnich dniach w ukazały się w prasie polskiej, nie były autoryzowane⁹².

Mussoliniego dziwiła, a także irytowała wrzawa międzynarodowej opinii publicznej wokół wizyty szefa dyplomacji polskiej w Rzymie. Knoll uspokajał swojego rozmówcę i wyjaśniał przyczyny takiego stanu rzeczy. Twierdził, że wśród czynników kształtujących opinię międzynarodową jest wiele takich sił, które nie chcą widzieć Polski w roli wolnego pod-

⁸⁸ List Knolla do Zaleskiego, 21 III 1928 r., AAN, ARK, 5, s. 11–12; Zapis rozmowy Knolla z Mussolinim, 11 IV 1928 r., AAN, ARK, 5, s. 66.

⁸⁹ List Knolla do Zaleskiego, 21 III 1928 r., AAN, ARK, 5, s. 11.

⁹⁰ Ibidem, s. 11–12.

⁹¹ W. Rzymowski, *Pierwszy dyplomata Polski udaje się w gościnę do szefa rządu Italii. Z Włochami najlepiej jest mówić w murach Wiecznego Miasta. Rozmowa z ministrem spraw zagranicznych p. Augustem Zaleskim*, „Kurier Czerwony”, 7 IV 1928 (sobota), nr 82, s. 1.

⁹² Zapis rozmowy Knolla z Mussolinim, 11 IV 1928 r., AAN, ARK, 5, s. 66–67.

miotu w polityce europejskiej. Zaliczał do nich między innymi część polityków francuskich, zwłaszcza lewicowych. Natomiast na Quai d'Orsay, jego zdaniem, jednej strony znajdowała się grupa zwolenników współpracy z Niemcami idących dalej w tym zakresie aniżeli zwolennik Locarna, Aristide Briand, a z drugiej dyplomaci uosabiający stare tradycje współpracy francusko-rosyjskiej. Ponadto wskazywał na przykład prasy niemieckiej starającej się przekonać opinię publiczną, że wizyta Zaleskiego w Rzymie została narzucona przez Warszawę wbrew intencjom rządu włoskiego. Płynące z Berlina informacje Mussolini uznał za absurdalne i raz jeszcze potwierdził chęć spotkania się z szefem polskiej dyplomacji. Jednocześnie dotychczasowe działania Warszawy na rzecz usamodzielnia polskiej polityki ocenił jako niewystarczające⁹³.

Rozmowy szefów dyplomacji Polski i Włoch faktycznie wywołały ogromne zainteresowanie zarówno polityków, jak i opinii publicznej wszystkich państw europejskich. Największe emocje budziły one w stolicach państw Małej Ententy⁹⁴, które niepokoiła możliwość współpracy włosko-węgiersko-polskiej na arenie międzynarodowej. Podobnie było w Kownie, gdzie obawiano się wzmocnienia pozycji Polski w sporze z Litwą. O wizycie Zaleskiego mówiono i pisano, najczęściej nieprzychylnie, także w Paryżu, Londynie, Berlinie oraz Moskwie.

W rzeczywistości cele stawiane przez Zaleskiego rozmowom z Mussolinim były skromne, chociaż wykraczały poza tematykę stosunków dwustronnych. Nie podzielam opinii, że wizyta szefa dyplomacji polskiej w Rzymie była całkiem „jałowa politycznie”⁹⁵. Pod względem prestiżowym należy ją uznać nawet za udaną, w czym nie mała była zasługa Knolla. Zaleski odbył dwie dwugodzinne rozmowy z Mussolinim, 13 i 16 kwietnia, był przyjęty na audiencji przez króla i papieża, a zatem można powiedzieć, że wzmocnił więzy z Włochami⁹⁶.

⁹³ Ibidem, s. 67–69.

⁹⁴ Już w dniu wyjazdu Zaleskiego do Włoch, 6 kwietnia, dzienniki czeskie pisały, że celem wizyty Zaleskiego jest stworzenie bloku kontynentalnego, w którego skład wchodziłyby Włochy, Francja, Rumunia i Polska. Podkreślał, że między Włochami a Polską nie ma żadnych różnic politycznych. Podróż Zaleskiego do Rzymu dziennik oceniał jako kolejny przykład aktywności polskiej polityki zagranicznej, zmierzającej do usamodzielnienia Polski na arenie międzynarodowej. „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 8 IV 1928, nr 99, s. 11. Zaleski wyjechał w towarzystwie małżonki, szefa sekretariatu ministra spraw zagranicznych, Mariana Szumakowskiego, i dyrektora gabinetu ministra spraw wojskowych, Józefa Becka, który udawał się na urlop wypoczynkowy. Pierwsza część pobytu we Włoszech, spędzona w Wenecji, miała charakter prywatny. „Express Poranny”, 7 IV 1928, nr 98, s. 3.

⁹⁵ J. W. Borejsza, *Mussolini był pierwszy...*, wyd. II zmienione i poprawione, Warszawa 1989, s. 196.

⁹⁶ Wizytę Zaleskiego w Rzymie obszernie relacjonowała prasa polska. Dzień przed przyjazdem szefa dyplomacji polskiej do stolicy Włoch „Ilustrowany Kurier Codzienny” zamieścił telegram własny zatytułowany *Przed zbliżeniem polsko-włoskim*, w którym podkreślano, że oczekiwane spotkanie Mussolini-Zaleski jest także głównym tematem podnoszonym przez włoską opinię publiczną. W kołach politycznych Rzymu, podkreślał dziennik, mówi się, że Polska jest partnerem Włoch w realizacji polityki tego kraju w Europie Środkowej i Wschodniej. Prognozowano nadejście momentu zacieśniania polsko-włoskiej współpracy gospodarczej, kulturalnej i dyplomatycznej. Zwracano uwagę, że wizytę Zaleskiego w Rzymie poprzedziły rozmowy Mussoliniego z ministrami spraw zagranicznych Rumunii, Węgier i Turcji. „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 12 IV 1928, nr 101, s. 9. Dziennik ten w następnym dniach zamieszczał relacje z pobytu Zaleskiego w Rzymie noszące tytuły: *Jakie problemy poruszy Mussolini w rozmowach z min. Zaleskim* (13 IV 1928, nr 102, s. 10), *Mussolini i Zaleski. Cele konferencji politycznych w Rzymie* (14 IV 1928, nr 103, s. 1), *Min. Zaleski u Mussoliniego* (15 IV 1928, nr 104, s. 9), *Co oświadczył min. Zaleski dziennikarzom włoskim* (16 IV 1928, nr 105, s. 9), *Przyjęcie w poselstwie polskim* (17 IV 1928, nr 106, s. 2), *Tam gdzie powstał polski hymn narodowy. Przemówienia*

Podjęta przez Knolla sprawa podniesienia poselstw do rangi ambasad została załatwiona po myślnie dopiero rok później, jednak decydujące w tej kwestii były uzgodnienia Zaleskiego z Mussolinim.

Przedmiotem rozmów szefów dyplomacji Polski i Włoch było przede wszystkim stanowisko obu rządów wobec państw Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej. W sprawie normalizacji stosunków Węgier z sąsiadami uzgodniono, że państwo to nie powinno dążyć do rewizji granic, a Polska i Włochy miały podjąć działania zmierzające do poprawy relacji na linii Budapeszt–Bukareszt. Zaleski z zadowoleniem przyjął deklarację o poprawie stosunków włosko-tureckich, za czym od dłuższego czasu opowiadała się strona polska. W sprawie stosunków z Litwą Mussolini zapewnił Zaleskiego, że Włochy nie zawarły z tym państwem porozumienia, które mogłoby pozostawać w sprzeczności z interesami Polski. Obaj politycy opowiedzieli się przeciwko anchlussowi Austrii i rewizjonizmowi niemieckiemu. Mussolini oświadczył, że jednym z głównych celów włoskiej polityki zagranicznej są dobre stosunki Rzymu z Francją i dążenie do poprawy relacji z Jugosławią⁹⁷. Ponadto w mowie wygłoszonej w końcu kwietnia 1928 r. premier Włoch nazwał Polskę mocarstwem, co z jednej strony było gestem kurtuazyjnym, ale z drugiej gest ten zostało dostrzeżony przez międzynarodową opinię publiczną⁹⁸.

23 kwietnia Knoll spotkał się z Grandim w celu omówienia rezultatów wizyty Zaleskiego w Rzymie. Strona włoska uznała, że współpracę obydwu krajów w kwestiach poruszonych przez szefów dyplomacji należy uznać za „zdecydowaną”. Jednocześnie Palazzo Chigi oczekiwał od Wierzbowej przystąpienia do realizacji dwóch spraw uzgodnionych przez Mussoliniego i Zaleskiego. Pierwszą z nich, problem stosunków węgiersko-rumuńskich — zdaniem włoskiego MSZ — powinna rozwiązać Polska, nakłaniając Bukareszt do zlikwidowania konfliktu węgiersko-rumuńskiego na tle optantów, co z kolei pozwoliłoby Włochom nakłonić Budapeszt do uznania granic Rumunii. Wspólna akcja polsko-włoska miałaby wówczas realną szansę doprowadzić do zbliżenia węgiersko-rumuńskiego. W związku z tym Knoll sugerował Zaleskiemu zaktywizowanie działalności poselstw w Bukareszcie i Budapeszcie. Uważał, że poseł Jan Szembek podola nowemu zadaniu, natomiast rozstrzygnięcia wymagała sprawa obsady poselstwa na Węgrzech. Jego zdaniem należało bądź wzmocnić pozycję posła Jana Zygmunta Michałowskiego, który nie zyskał dostatecznego zaufania i przygotowywał się do opuszczenia placówki, bądź powołać nowego posła⁹⁹. Przyjaciel ministra doradzał, aby

Zaleskiego i Mussoliniego (17 IV 1928, nr 106, s. 2), *Doniosła rozmowa Mussoliniego z min. Zaleskim* (o drugiej rozmowie szefów dyplomacji Polski i Włoch, 18 IV 1928, nr 107, s. 10). Równie szczegółowe relacje zamieszczały także inne dzienniki, w tym „Express Poranny” (głównie na 1. lub 2. stronie numerów 100–106, z dni 11–17 kwietnia) i endecka „Gazeta Warszawska”.

⁹⁷ *Minister Zaleski o celu swojej podróży do Rzymu i bieżących zagadnieniach politycznych*. Wywiad udzielony K. Wrzosowi w dniu powrotu ministra spraw zagranicznych z Włoch, 20 IV 1928 r., „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 22 IV 1928 (niedziela), nr 111, s. 9; *Exposé wygłoszone 18 maja 1928 r. na posiedzeniu Komisji Sejmowej do Spraw Zagranicznych*, w: A. Zaleski, *Przemowy i deklaracje...*, s. 120–145 (o wizycie w Rzymie, s. 132–133); Raport Knolla dla Zaleskiego, 24 IV 1928 r., AAN, ARK, 5, s. 3–6. Dokument ten dotyczy rozmowy posła polskiego z włoskim wiceministrem spraw zagranicznych, Grandim, na temat rezultatów wizyty Zaleskiego w Rzymie oraz urzeczywistnienia przyjętych ustaleń. P. Wandycz, *Z Piłsudskim i Sikorskim. August Zaleski minister spraw zagranicznych w latach 1926–1932 i 1939–1941*, Warszawa 1999, s. 86.

⁹⁸ P. Wandycz, op. cit., s. 85–86.

⁹⁹ Zaleski wybrał drugie rozwiązanie, odwołując z Budapesztu Michałowskiego i mianując nowym posłem w stolicy Węgier Ignacego Matuszewskiego, cieszącego się zaufaniem marszałka J. Piłsudskiego.

działania polskie na rzecz poprawy relacji między Bukaresztem i Budapesztem przedstawić w Paryżu jako próbę wzmocnienia pozycji Rumunii, bez ujawniania jej związku z rozmowami rzymskimi Zaleskiego¹⁰⁰.

Drugim obszarem bezpośrednich polsko-włoskich działań miała być Turcja. Dino Grandi poinformował Knolla o planowanym zawarciu w najbliższym czasie paktu śródziemnomorskiego, łączącego Włochy, Turcję i Grecję, ale opór Ankarę spowodował znalezienie formuły kompromisowej polegającej na podpisaniu układów włosko-tureckiego i włosko-greckiego, które później zostaną połączone wspólną formułą. Jednocześnie wyraził zainteresowanie Włoch możliwością wykorzystania dobrych stosunków między Warszawą i Ankarą w sfinalizowaniu tego projektu, zwłaszcza że po rozmowach tureckiego ministra spraw zagranicznych Tefrika Rüşdü z Mussolinim liczą się w Rzymie z kontrakcją ze strony Sowietów, już sygnalizowaną przez ambasadorów w Turcji i ZSRR. Knoll opowiadał się za wspieraniem polityki włoskiej na Bałkanach i w rejonie Morza Śródziemnego, ponieważ, jego zdaniem, każde działanie zmierzające do „oderwania Turcji od Rosji” jest dla Polski „sprawą pierwszorzędnej wagi”¹⁰¹.

Posel polski proponował, aby Zaleski w rozmowie z Majonim w zamian za działania podjęte przez Polskę w Bukareszcie i Ankarze domagał się od Włochów „pełnego i energicznego poparcia” polskiej polityki bałtyckiej, szczególnie wobec Litwy, zwłaszcza że jest ona częścią szerszego problemu, którego elementami składowymi są także dwa powyższe obszary współdziałania Warszawy i Rzymu. Dostrzegał szanse na zaistnienie punktów styecznych w polityce obu krajów wobec Związku Sowieckiego. Upewnił go w tej ocenie Grandi, który twierdził, że Mussolini w rozmowach z Zaleskim doszedł do przekonania o możliwej w przyszłości ścisłej polsko-włoskiej współpracy w kwestii rosyjskiej.

Przygotowanie wizyty Zaleskiego i uzgodnienie z Palazzo Chigi programu realizacji ustaleń przyjętych podczas rozmów szefów dyplomacji Polski i Włoch zakończyło misję Romana Knolla w Rzymie. Decyzja w tej sprawie zapadła przed wyjazdem ministra spraw zagranicznych do Włoch. W dniu 27 marca Zaleski poinformował poufnie ambasadora Francji w Warszawie, Jules’a Laroche’a, że marszałek Piłsudski „chętnie widziałby Romana Knolla jako kierownika polskiej placówki w Berlinie”. Natomiast na stanowisko podsekretarza stanu, nieobsadzone od wyjazdu Knolla do Rzymu, Piłsudski zamierzał powołać posła w Sztokholmie, Alfreda Wysockiego¹⁰². Projektowana zmiana na stanowisku posła RP w Berlinie skłoniła Laroche’a do podzielenia się swoją opinią na ten temat z szefem dyplomacji francuskiej. Knoll, zdeklarowany przeciwnik Locarna, zwolennik niezależnej polityki zagranicznej Polski, nie mógł cieszyć się sympatią ambasadora Francji. Od początku misji w Rzymie Laroche był krytyczny wobec posła polskiego. Ambasadora oburzały „sensacyjne” wywiady Knolla, które miały zawierać „pogardliwy stosunek do Małej Ententy i antyserbskie akcenty”. Jakież musiało być jego zdziwienie, kiedy indagowany przez niego w tej sprawie Zaleski oświadczył, iż poseł w Rzymie „tylko częściowo zdeformował pogląd, jaki głosi rząd, a mianowicie, że Polska dopóty nie będzie mogła wejść w skład Małej Ententy, dopóki ta ostatnia będzie sobie stawiała za główny cel trzymanie w ryzach Węgier”. Natomiast całkowicie niezgodne z prawdą było twierdzenie Laroche’a o podziw, jakim Knoll miałby darzyć Włochy Mussoliniego¹⁰³. Wysłany 4 IV 1928 r. na Quai d’Orsay raport

¹⁰⁰ Raport Knolla dla Zaleskiego, 24 IV 1928 r., AAN, ARK, 5, s. 3–4.

¹⁰¹ Ibidem, s. 5.

¹⁰² Raport J. Laroche’a dla A. Brianda, 27 III 1928 r., w: J. Łaptos, op. cit., dok. 140, s. 170.

¹⁰³ Raport J. Laroche’a dla A. Brianda, 13 II 1927 r., w: J. Łaptos, op. cit., dok. 129, s. 160–161.

ambasadora w Warszawie w sprawie przeniesienia Knolla był mieszaniną niesprawdzonych informacji, czy wręcz plotek, z podstawowymi danymi personalnymi dyplomaty desygnowanego na posła RP w Berlinie. Niewiele jest w tym dokumencie rzetelnych ocen tego doświadczonego dyplomaty polskiego. Całkowicie bezzasadne jest kwestionowanie jego wiedzy na temat Wschodu. Jednakże nawet Laroche pisze o wielkiej inteligencji i zdolnościach dyplomatycznych Knolla, jednocześnie charakteryzując go jako „człowieka sympatycznego i uprzejmego”¹⁰⁴.

Podczas pobytu Zaleskiego w Rzymie Knoll najprawdopodobniej został poinformowany przez szefa polskiej dyplomacji o zmianie placówki, o zamianie Rzymu na Berlin. Kilka dni później rozpoczął przygotowania do urlopu, który miał poprzedzić objęcie stanowiska posła w Niemczech¹⁰⁵. Tymczasowo poselstwem w Rzymie w randze chargé d'affaires kierowali Tadeusz Romer, a następnie Władysław Günther. Z dniem 1 VII 1928 r. posłem przy Kwirynale został mianowany dotychczasowy szef protokołu dyplomatycznego, Stefan Przeździecki. Tę samą datę nosi nominacja Knolla na posła polskiego w Berlinie¹⁰⁶. Przeździecki placówkę rzymską objął dopiero na początku sierpnia 1928 r.¹⁰⁷ Natomiast Knoll, zgodnie z życzeniem wyrażonym wobec Zaleskiego w liście z 24 IV 1928 r., po urlopie wypoczynkowym powrócił do Rzymu, aby oficjalnie zakończyć swoją misję. 2 lipca złożył pożegnalną wizytę premierowi Mussoliniemu. Rozmowa trwała ponad pół godziny i nie miała charakteru wyłącznie kurtuazyjnego, ponieważ obejmowała również tematy polityczne¹⁰⁸.

Oceniając misję Romana Knolla w Rzymie, należy odpowiedzieć na pytanie, co udało się posłowi polskiemu, w okresie niespełna roku, ponieważ tyle czasu przebywał on we Włoszech, zrealizować z zadań, jakie postawiła przed nim Centrala MSZ, a może należałoby powiedzieć, jakie postawili przed nim Piłsudski i Zaleski. Po pierwsze, zorganizował sprawnie działającą placówkę dyplomatyczną, ponieważ to, co zastał po swoim poprzedniku, Kozickim, trudno nazwać poselstwem. Obsadzone zostały wszystkie stanowiska dyplomatami o wysokich kwalifikacjach zawodowych. U jego boku w Rzymie znaleźli się utalentowani dyplomaci, najpierw Władysław Günther i Mieczysław Chałupczyński, później także Tadeusz Romer. Zapewnił personelowi poselstwa godne warunki pracy, w zakupionym nowym gmachu, w którym mieściły się wszystkie działy polskiej placówki przy Kwirynale, wcześniej rozproszone w kilku oddalonych od siebie miejscach. Podniesione zostały także pobory pracowników poselstwa. Pod drugie, Knoll nawiązał stałe i dobre kontakty z Palazzo Chigi, chociaż początki nie zawsze były łatwe. Cieszył się większym zaufaniem Dina Grandiego i niższych urzędników włoskiego MSZ aniżeli jego poprzednik. Posiadał dobre kontakty ze środowiskami twórczymi i z prasą włoską. Nawiązał współpracę ze środowiskiem Polaków mieszkających we Włoszech. Podjął rozmowy z rządem włoskim na tematy

¹⁰⁴ Raport J. Laroche'a dla A. Brianda, 4 IV 1928 r., w: J. Łaptos, op. cit., dok. 142, s. 171–172.

¹⁰⁵ List Knolla do Zaleskiego, 24 IV 1928 r., AAN, ARK, 5, s. 2. O rozpoczęciu przez Knolla urlopu i przyjeździe do Warszawy prasa informowała w połowie maja 1928 r., „Express Poranny”, 16 V 1928 (środa), nr 135, s. 2.

¹⁰⁶ Protokół posiedzenia Rady Ministrów RP, 29 V 1928 r., AAN, Prezydium Rady Ministrów, Protokoły posiedzeń rządu, t. 44, k. 315–316; „Dziennik Urzędowy MSZ”, 1928, nr 9, poz. 74, s. 171.

¹⁰⁷ Raport Przeździeckiego dla Zaleskiego, 8 VIII 1928 r., AAN, Ambasada RP w Londynie, 352, s. 60–62. Dokument ten został opublikowany w: *Documenti per la storia delle relazioni Italo-polacche (1918–1940). Dokumenty dotyczące historii stosunków polsko-włoskich (1918–1940)*, oprac. M. Di Silone, N. Eramo, A. Fiori, J. Stoch, Roma 1998, dok. 192, s. 629–631.

¹⁰⁸ „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 4 VII 1928 (środa), nr 189, s. 9.

handlowe i w sprawie podniesienia do rangi ambasad poselstw w Rzymie i Warszawie. Obie te sprawy były finalizowane przez jego następcę, Stefana Przeździeckiego.

Czego natomiast Knollowi nie udało się zrealizować? Przede wszystkim w znaczącym stopniu rozszerzyć współpracy politycznej, ale w tym przypadku miał on od początku objęcia placówki w Rzymie świadomość porażki, o czym skrupulatnie informował Zaleskiego. Nie była to sprawa zawiniona przez posła. Zainteresowanie Mussoliniego Polską było nader ograniczone. Natomiast ustaleń wspólnych działań polsko-włoskich w sprawie relacji między Węgrami i Rumunią nie miał już okazji realizować, chociaż jeszcze przed opuszczeniem rzymskiej placówki naciskał na centralę MSZ, aby przyspieszono wprowadzanie w życie wspólnych celów polityki bałkańskiej Polski i Włoch.

The Diplomatic Mission of Roman Knoll in Rome

Roman Knoll was appointed envoy to the government of the Kingdom of Italy on 20 December 1926 and recalled on 26 June 1928 after his nomination as head of the Polish legation in Berlin. For all practical purposes, he was the head of the Roman post for a much shorter time: he arrived in Rome on 21 January 1927, and from 14 July to 15 December of that year he held the post of minister of foreign affairs.

During approximately 12 months Knoll organised an efficiently functioning diplomatic legation. All the posts were held by highly skilled diplomats, such as Władysław Gunther, Mieczysław Chałupczyński and Tadeusz Romer. Furthermore, Knoll ensured his staff suitable work conditions in a newly purchased building, which housed all the departments of the Polish legation to the Quirinal Palace.

During the stay in Rome Knoll established good and permanent relations with Palazzo Chigi, although the beginnings were by no means easy. He enjoyed the trust of Dino Grandi and the lower officials of the Italian Ministry of Foreign Affairs, and maintained good contacts with the Italian press, men of letters and artists. Knoll also embarked upon cooperation with Poles living in Italy and initiated talks with the Italian government about trade and the elevation of the legations in Rome and Warsaw to the rank of embassies. Both questions were settled successfully by his successor, Stefan Przeździecki. Another great accomplishment was the arrangement of a visit paid by Minister of Foreign Affairs August Zaleski.